

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 43/2005 (2168) - Rok XLVII 4.12.2005

*Już szron, chłód, grudzień -
tak między jesienią a zimą...*

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

fol. J. Tokarz

1,40 euro

Polska w *Quo vadis*

- w 100. rocznicę Nagrody Nobla Sienkiewicza -

Barbara Stettner-Stefańska

W grudniu br. mija setna rocznica przyznania Henrykowi Sienkiewiczowi literackiej Nagrody Nobla. Odbierając ją w Sztokholmie w 1905 r., pisarz przemawiał po łacinie. W ten sposób nawiązał do czasów, gdy Polska była wolna, a łaciną jako językiem politycznym posługiwała się polska szlachta. Wystąpienie autora „*Quo vadis*” było zarazem publiczną demonstracją wiary aktualnie rosyjskiego poddanego w odrodzenie Polski, wykreślonej z mapy Europy.

Laureat podkreślał, że *choć Polska uważana jest za martwą i pogrzebaną, to jednak dzięki jego nagrodzie data ona świadectwo swej sile przetrwania i woli zwycięstwa.*

Wbrew dość powszechnemu mniemaniu, Sienkiewicz nie dostał Nagrody Nobla za *Quo vadis*. Otrzymał ją za całość kształt swojej twórczości, niewątpliwie jednak właśnie ta powieść miała decydujący wpływ na werdykt jurorów i przyniosła pisarzowi światową sławę.

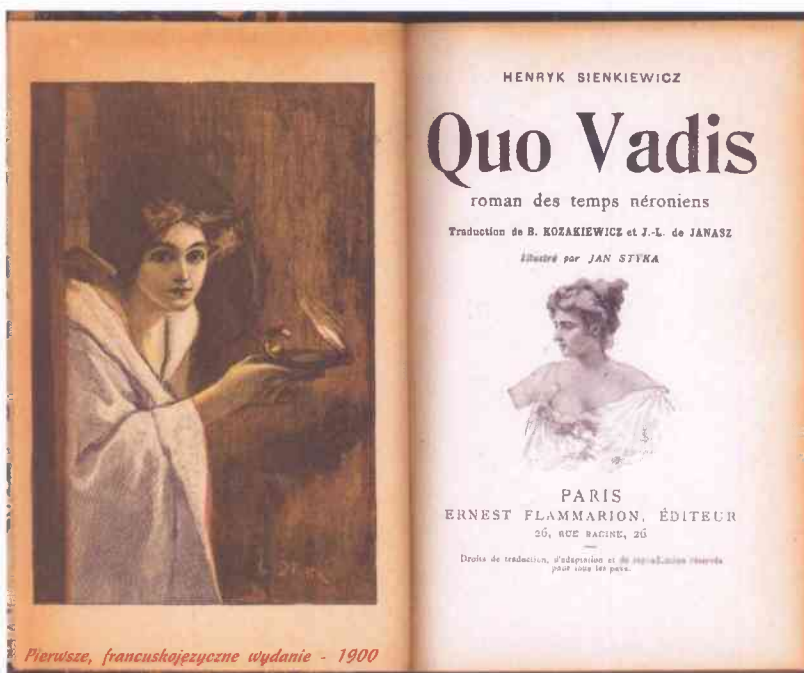
Jak wiadomo, „*Quo vadis*” opowiada o epoce Nerona i czasach narodzin chrześcijaństwa, można tę powieść czytać wyłącznie w ten sposób, bez jakichkolwiek odniesień do Polski, ale dla Sienkiewicza, który zazwyczaj pisał swe utwory „ku pokrzepieniu serc” rodaków, konflikt między odchodzącym rzymskim światem pogańskim i nadchodzącym chrześcijańskim stał się kolejną okazją do mówienia o Polsce.

Pisarz wykorzystał tę okazję po mistrzowsku i dyskretnie: „*Quo vadis*” nie jest lokalnym utworem adresowanym wyłącznie do Polaków. W powieści nie ma ani jednej nuty patriotycznej, żadnych anachronizmów w postaci aluzji do słowiańskich spiskowców, żadnych manifestów publicystycznych. Mimo to Polska jest tu obecna, trzeba ją tylko umieć odnaleźć. Autor nie ułatwił tego zadania i dla pierwszych czytelników „*Quo vadis*” nie było to takie oczywiste. Kto bowiem nie wczyta się we fragmenty rozmowy Winicjusza z Petroniuszem i Winicjusza z Ursusem, mówiące o pochodzeniu Ligii - Kalliny, ten nie natrafi na ślady prowadzące z Rzymu nad Wisłę i nie odnajdzie metafory polskiego losu w kulminacyjnej scenie walki Liga - Ursusa z bykiem.

Dla autora „*Quo vadis*” polski charakter powieści związany z pochodzeniem córki króla Ligów - Ligii był ewidentny, skoro Ligowie, (utożsamiani przez niego z Lechitami) byli pra-Polakami, słowiańskim plemieniem zamieszkującym tereny późniejszej Polski. O ich kontaktach ze starożytnym Rzymem miała świadczyć zarówno archeologia, jak i źródła pisane, m.in. dzieło Tacyta, z którym Sienkiewicz się nie rozstawał. (Najnowsze badania nie potwierdzają jednak tej koncepcji.)

Ciekawe, że w czasach Sienkiewicza i później cudzoziemcy bez trudu odnajdywali w „*Quo vadis*” jego zniewoloną ojczyznę: w szaleńcu Neronie widzieli rosyjskiego cara, w starożytnym Rzymie -

nicz się nie rozstawał. (Najnowsze badania nie potwierdzają jednak tej koncepcji.) Ciekawe, że w czasach Sienkiewicza i później cudzoziemcy bez trudu odnajdywali w „*Quo vadis*” jego zniewoloną ojczyznę: w szaleńcu Neronie widzieli rosyjskiego cara, w starożytnym Rzymie -



Pierwsze, francuskójęzyczne wydanie - 1900

naszych zaborców, w scenie z Ligią na byku - personifikację Polski i zapowiedź jej zwycięstwa. Jednym z takich interpretatorów był słynny pisarz francuski Henry de Montherlant (1895-1972), dla którego „*Quo vadis*” stał się najważniejszą książką jego życia. To, co go w niej zafascynowało, co nadawało jej siłę, to przedstawiony w „*Quo vadis*” obraz Rzymu - Rosji z całym jej systemem totalitarnym, donosicielstwem, tajną policją, nagłymi rewizjami, wyrokami bez sądów, strachem i upodleniem... Zdaniem Montherlanta taki sugestywny świat mógł zrekonstruować na kartkach książki jedynie ktoś, kto znał podobny system z własnego doświadczenia.

Polski czytelnicy „*Quo vadis*” już niewątpliwie odbierali powieść Sienkiewicza zgodnie z jego intencją: jako zerwanie z zaleceniami pozytywizmu i popowstaniowym zakazem czynnej obrony niepodległości. Wszak Ursus nie czeka z pokorą na śmierć, ale łamie bykowi kark i tylko dzięki temu zwycięża! „Trzeba walczyć!” - tak rozumieli przesłanie polskiego noblisty chłopcy, którzy kilkanaście lat



Henryk Sienkiewicz w rycinie Jana Styki

po uroczystości w Sztokholmie wstępowali do Legionów Piłsudskiego. Podobnie ci, którym przyszło walczyć o Polskę z kolejnym wcieleniem Nerona - Hitlerem, a potem z komunizmem, gdy Kościół z katakumb w „*Quo vadis*” kojarzył się jednoznacznie z Kościołem prześladowanym w PRL.

Powieść Sienkiewicza zafascynowała czytelników na całym świecie, inspirowała muzyków, malarzy, rzeźbiarzy, kilkakrotnie była ekranizowana. Największy sukces odniosła u czytelników włoskich i zjawisko to zasługuje na uwagę, bo jest niezwykle. Sienkiewiczowi udało się rzecz niesłychana: jego literacka wizja starożytnego Rzymu była tak sugestywna, że wywarła magiczny wpływ na wyobraźnię tych, którzy mieszkając wśród szczątków antycznego miasta mijali je obojętnie, nieświadomi i nieciekawici kształtów, których cienie zewsząd ich otaczały. Dzięki kreacji Sienkiewicza spojrzeli na Rzym cudzymi oczyma i po raz pierwszy poczuli się obywatelami Miasta Wiecznego w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Cóż więcej może ofiarować pisarz z innego narodu w zamian za temat do powieści odległym potomkom swoich bohaterów i ich miastu?¹

W tym Wiecznym Mieście - dzięki literackiej fikcji autora „*Quo vadis*” - przebywali w towarzystwie św. Piotra bliscy mu pra-Polacy: Ligia i Ursus. To jeszcze jeden mit o historii naszego narodu, który w powieści Sienkiewicza był wierny papieskiemu Rzymowi od samego początku jego istnienia.

Taką bowiem Polskę chciał zaprezentować światu noblista z 1905 r. - przywiązaną do swej wolności i od zawsze wierną Kościołowi, *semper fidelis*.

¹ Z Rzymu do Rzymu. OBTA UW, Unia Wydawnicza Verum. Warszawa 2002



telegram oszroniony

4 grudnia 2005

Nie wiem czy na długo, ale nawet w Paryżu pojawił się na drzewach i autach szron. Powiało chłodem, a do szyb ciepłych mieszkań i drogich sklepów przywały bajeczne grafiki, rysowane mrozem i ludzkimi marzeniami. W taki czas, w ciemne poranki i mroczne popołudnia początku grudnia najsilniej odczuwa się potrzebę prawdziwego domu i rodzinnej serdeczności. W taki czas na emigracji - nawet tej z wyboru - najsilniej doskwiera samotność, kilometry odległości od opuszczonych stron i bliskich, a na rzesach i wąsach osiadają mimochodem marznące kropki... pewnie od wiatru i mżawki. Pamiętajmy o tych, których zwykle mijamy obojętnie wracając do siebie. (P. O.)

Polska - a amerykański system MDI...

w rozblasku krótkiego śpięcia

Marian Miszański



fol. R. Sadlik

W wydarzenia ostatnich lat, miesięcy, tygodni i dni pokazują, że sytuacja dojrzała do postawienia pytania: czy oś Moskwa-Berlin jest porozumieniem politycznym, które podkopuje znaczenie Unii Europejskiej dla Polski i innych krajów b. bloku wschodniego? Czy „strategiczne partnerstwo” rosyjsko-niemieckie, proklamowane przez Putina i Schroedera ma być nową strukturą organizującą politykę europejską, przy jednoczesnej marginalizacji Unii Europejskiej, która staje się już tylko zasłoną dymną dla takiej polityki?

Gdyby tak było, Polska - także kraje nadbałtyckie - stałaby się rychło pierwszą poważną ofiarą takiej nowej sytuacji. Ogłoszone przed kilkoma laty rosyjsko-niemieckie „strategiczne partnerstwo” nie wzbudziło stosownej do rangi wydarzenia debaty politycznej w Unii Europejskiej. To fakt znamieny, bo przecież Niemcy są zarazem jej członkiem, nawet głównym filarem i nie brak uzasadnionych opinii, że Unia Europejska jest nawet instrumentem wspólnej niemiecko-francuskiej polityki. Powinny więc zostać postawione pytania: czy „strategiczne partnerstwo” niemiecko-rosyjskie jest polityką całej Unii, do której realizacji wydelegowano Niemcy? Czy niemiecko-rosyjskie „strategiczne partnerstwo” jest zupełnie samodzielną polityką niemiecką wobec Rosji, prowadzoną niezależnie od Unii Europejskiej? Czy może ta oś Berlin-Moskwa, to strategiczne partnerstwo niemiecko-rosyjskie upoważnia Niemcy do prowadzenia polityki ścisłej współpracy z Rosją tylko w imieniu „starej Unii” (Niemiec, Francji, krajów Beneluxu), a inne kraje UE, w tym zwłaszcza Polska i inne b. „demoludy”, nie są już tą polityką reprezentowane, a nawet - może się ona spełniać i c h k o s z t e m?

Ciąg dalszy na str. 8

Z satyrycznej teki L.B.

- TEGO TO PAMIETAM. ZA KOMUNY PRZEBIERAŁ SIĘ ZA DZIADKA MROZA...



(Rys. Leszek Biernacki)

Prawda o św. Mikołaju

Ks. Tadeusz Domżał

Dzieci lubią się chwalić albo rozmawiać o tym, co i kiedy dostały „na Mikołaja”. Gdy tylko otwierają oczy 6 grudnia od razu zaglądną pod poduszkę mając nadzieję, że tej nocy Mikołaj coś tam zostawił. Te niegrzeczne dzieci obawiają się, czy przypadkiem nie pojawi się gdzieś różga... Niezależnie jednak od tego, co kto dostanie, temat jest w tym dniu jeden „Paczki i prezenty od św. Mikołaja”.

Ilekoć wokół czegoś lub kogoś narosną przez lata legendy i trudno już o właściwy obraz, trzeba wszystko odkurzyć i poukładać tak, jak to jest możliwe. Pod tym względem postać prawdziwego św. Mikołaja z trudem przebija się przed cały ogrom innych Mikołajów i mikołajkowych opowiadań, a więc warto wrócić do historii.

Ten święty i pierwszy Mikołaj, od którego wszystko wzięło swój początek był biskupem Miry, które to miasto było stolicą Licji w południowo-zachodniej części Azji Mniejszej. Większość źródeł podaje, że tenże święty żył w pierwszej połowie IV wieku. Mikołaj pochodził z zamożnej rodziny. Po śmierci rodziców odziedziczył wielki majątek, którym postanowił dzielić się z potrzebującymi. Szukając jak najpełniejszej możliwości zrealizowania swojej obietnicy. Przyszły Biskup wiele czasu poświęcał na modlitwę. Prosił Boga usilnie o to, aby dobrze wykorzystał to wszystko, co było w jego posiadaniu. W czasie jednej z modlitw otrzymał od Boga łaskę rozwiązania tego problemu. Postanowił więc rozdać wszystkie pieniądze, jakie posiadał.

Jedną z najbardziej popularnych legend odnoszących się do osoby świętego Mikołaja mówi o szlachetnym człowieku - ojcu trzech córek, który został skrzywdzony przez sąsiadów, na dodatek zaczęło mu się coraz gorzej powodzić, aż wreszcie dotknęła go nędza.



fol. P. Fiedorowicz

Ciąg dalszy na str. 5



LITURGIA SŁOWA

II NIEDZIELA ADWENTU - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 40,1-5.9-11

Czytanie z Księgi proroka Izajasza
 „Pocieszcie, pocieszcie mój lud!” - mówi wasz Bóg. „Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy”. Głos się rozlega: „Przygotujcie na pustyni drogę dla Pana, wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu! Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i wzgórza obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną gładką. Wtedy się chwala Pana objawi, zobaczy ją wszelkie ciało, bo powiedziały to usta Pana”. Wstąpże na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny w Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: „Oto wasz Bóg!” Oto Pan, Bóg, przychodzi z mocą i ramię Jego dzierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. Podobnie pasterz pasie swą trzodę, gromadzi ją swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Drugiego listu św. Piotra

2 P 3,8-14

Umiłowani, niech to jedno nie będzie dla was tajne, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat - jak jeden dzień. Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy, bo niektórzy są przekonani, że Pan zwleka, ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia. Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo ze świstem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną spalone. Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo zapalone pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią. Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i ziemi nowej, w których będzie mieszkała sprawiedliwość. Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby On was zastał bez plamy i skazy, w pokoju.

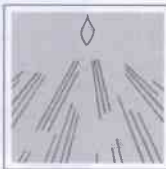
EWANGELIA

Mk 1,1-8

Słowa Ewangelii według św. Marka

Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Jak jest napisane u proroka Izajasza: „Oto ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotowuje drogę Twoją. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego”. Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jeruzolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordanie, wyznając przy tym swe grzechy. Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczę i miodem leśnym. I tak głosił: „Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym”.

Druga niedziela Adwentu, po wielkim wezwaniu do czuwania, (które słyszeliśmy tydzień temu,) jest kolejnym krokiem, który ma nas przybliżyć do Świąt Bożego Narodzenia, a co ważniejsze do przyjęcia Syna Bożego, który „zstąpił na ziemię i stał się człowiekiem”. Mają nam w tym pomóc dwie postacie, które występują w dzisiejszych czytaniach: Izajasz i Jan Chrzciciel.



Zyjący na sześć wieków przed Chrystusem prorok Izajasz staje jakby na Górze Oliwnej, naprzeciwko miasta Jeruzalem zniszczonego w tragicznym roku 586 przez wojska króla Nabuchodonozora. Jego głos rozbrzmiewa zarówno wśród ruin Świętego Miasta, jak i w obozach Babilonii, gdzie przebywali Żydzi uprowadzeni w niewolę. Wraz z nadejściem króla perskiego Cyrusa patrzył z nadzieją na powrót do ojczyzny, do ziemi którą Bóg obiecał ojcom.

PRZYWRACAĆ NADZIEJĘ



El Greco - Jan Chrzciciel

„Pocieszcie, pocieszcie mój lud!” - mówi wasz Bóg. Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana”. (Iz 40, 1-2). Orędzie prorockie rozpoczynające się słowami wzbudzającymi odwagę i nadzieję, kieruje nas ku konkretnemu zadaniu. Próba zakończyła się. Kara została wymierzona w dwójnasób. Winy Izraela zadośćuczyniono. Ten rozdział zostaje zamknięty. Teraz Bóg powraca, aby kroczyć ze swoim ludem. Trzeba za Nim iść, przygotowując wielką „drogę świętą”, drogę prostą i równą, drogę ku wolności. Izraelici na tej drodze nie będą sami. Będzie z nimi Bóg, który jak za czasów Mojżesza wyprowadzi naród z niewoli. Pójdzie jak pasterz na przedzie i da im posiąść ziemię. Taki jest zamysł Pana. Jan Chrzciciel zrozumie, że wypełni się on w Chrystusie. Dlatego na pustyni bę-

dzie nawoływał do prostowania ścieżek i będzie głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. To jednak, co dokona się w Chrystusie przewyższy wszelkie dotychczasowe działania. Tak. Nad brzegiem Jordanu Jan chrzczył wodą, ale było to wyrazem zwykłego obmycia z win. Podobnie czynili pustelnicy z Qumran, podobnie czynili Żydzi przyjmując prozelitów do swego narodu. Chrzest Jezusa jest inny. On jest „chrztem Duchem Świętym”. On jest wyrazem obecności Boga i Jego działania we wnętrzu człowieka. Dzięki niemu człowiek staje się „synem”, nowym stworzeniem, dziełem chwały Bożej. Chrystus przyszedł na ziemię, a wraz z nim spełniła się obietnica „nowego nieba i nowej ziemi, w których będzie mieszkała sprawiedliwość (2 P 3,13). Przez chrzest zostały nam one dane, choć często o tym zapominamy. Właśnie Święta Bożego Narodzenia są po to, aby nam to przypomnieć. Nie strażmy tej łaski. Przez spowiedź, przez adwentowe rekolekcje, przez modlitwę i wyciszenie przygotujmy się na ich przyjęcie. Wtedy „głos wołającego na pustyni” stanie się radosnym hymnem wyzwolenia, który usłyszymy w wigilijny wieczór.

Ks. Andrzej Kołodziejczyk

Ciąg dalszy ze str. 3

Prawda o św. Mikołaju

Św. Mikołaj wiedząc o tym dramacie wrzucał do mieszkania kilkakrotnie woreczki z pieniędzmi, co pozwoliło wywinować wszystkie córki biednego ojca. Inne, mniej znane legendy wskazujące na dobroć św. Biskupa z Miry mówią o trzech niesprawiedliwie uwięzionych oficerach uwolnionych za wstawiennictwem Mikołaja. Jest też opowieść o trzech młodzieńcach uratowanych od wyroku śmierci czy o żeglarzach wybawionych z katastrofy morskiej i wiele, wiele innych. Problem dotyczący ich głównej postaci - św. Mikołaja - łączy się z tym, że wiele wątków z życia św. Mikołaja Biskupa Miry to także dzieła przypisywane opatowi Mikołajowi (+ 564), który był przełożonym klasztoru Syjon, a następnie został mianowany biskupem w Pinarze. Ślady wielkiego kultu św. Mikołaja były bardzo wyraźne już w VI wieku w Konstantynopolu. To z tego miasta wziął początek i rozprzestrzenił się po świecie zwyczaj czynienia dobra na wzór św. Mikołaja.

W ciągu kolejnych stuleci zrodziła się nie tylko tradycja rozdawania darów, ale i w sposób nieprawdopodobny rozwinął się sam kult św. Mikołaja. Świadectwem tego mogą być kościoły, jakie w IX wieku wybudowano w Rzymie i nazwano je imieniem św. Mikołaja. W kolejnych wiekach zwyczaj rozdawania darów dotarł najpierw do Niemiec, a potem do Francji i Anglii. Według wielu źródeł nieocenioną rolę odegrał w przekazie tej tradycji żeglarze normandzcy.

W XI wieku, w obawie przed najazdem muzułmańskim szczątki św. Mikołaja przewieziono do miejscowości Bari na terenie południowych Włoch. Bardzo szybko miejsce to zaczęło ściągać liczne pielgrzymki i to nawet z dalekiej Rusi, która obrała go sobie za patrona. Kult św. Mikołaja zapisywał się coraz mocniej w kulturze, o czym świadczyły pewne obyczaje, przysłowia, a przede wszystkim bardzo bogata ikonografia poświęcona św. Mikołajowi. Z czasem św. Mikołaj stał się patronem dzieci, młodych panien, żeglarzy, więźniów, piekarzy i kupców.

W XIII wieku pojawił się już zwyczaj rozdawania zapomóg i stypendiów, którym to dziełom patronował ów Święty.

Co zaś dotyczy prezentów, to zwyczaj ten przyjął się na przełomie XVIII i XIX wieku. To wtedy w nocy z 5 na 6 grudnia podkładano dzieciom pod poduszki bardzo skromne podarunki w postaci jabłek, orzechów, pierników, drobnych zabawek z drewna, a także krzyżyki i obrazki świętych. Dla wszystkich niegrzecznych dzieci były brzożowe różgi. W wielu miastach na kilka dni przed dniem św. Mikołaja organizowano specjalne targi i kiermasze, kiedy to można było zakupić skromne „podpoduszkowe” prezenty. Ale stopniowo, aby artykuły znalazły nabywcę też próbowano towar uatrakcyjnić. I tak w miej-

sce drewnianych mikołajków wprowadzono piernik św. Mikołaja, a brzożowe różgi, choć i tak znajdowały nabywców, to były jednak dodatkowo przyozdabiane. W tym zakresie obowiązywały trzy formy. Pierwszą z nich było złoceń lub posrebrzenie gałązek, drugą ozdabianie czerwonymi kokardami, a trzecią dopinanie do gałązki sztucznych kwiatów.

Pojawienie się człowieka przebranego za św. Mikołaja na ulicach miast ma swoje korzenie w Alzacji. To tam w XIX wieku, wieczorem 5 grudnia pojawiały się postaci w charakterystycznym stroju mikołajowym. Najczęściej Mikołajem bywał zakrystianin, który odwiedzał domy, gdzie



dzieci czekały na prezenty. Aby otrzymać jakiś drobiazg dzieci były przepytywane z pacierza. Z czasem do św. Mikołaja zaczęły dołączać: anioł, który nosił dary w koszyku, a potem diabeł i inni przebierańcy. Tenże liczny korowód - co często miało miejsce - dopuszczał się nadużyć, doprowadzając do konfliktu z prawem. Bywało, że cała grupa przebierańców trafiała do tzw. kozy, gdzie musiała odpokutować za mikołajowe nadużycia... Policja austriacka zakazała wręcz organizowania takich imprez, co sprawiło, że św. Mikołaj w przebraniu przychodził do konkretnych rodzin i ich znajomych. Pomysły mikołajkowe nie gasty jednak i z czasem przeniosły się do szkół, zakładów pracy i instytucji, gdzie również organizowane były popularne spotkania dla szerokiego grona publiczności.

Aktualnie, chociaż Mikołajów nie brakuje to jednak pojawiły się ich nowe kreacje np. Santa Claus - ma w sobie coś z gwiazdora i czarodzieja, potrafi wysiadać z helikoptera, albo lądować na spadochronie. Mikołaj z Laponii to baśniowa postać z białą brodą w czerwonym stroju. Ten - podobno - mieszka wraz z grupą elfów w Laponii, skąd przyjeżdża saniami zaprzężonymi w renifery. W Rosji Dziadek Mróz nie jest już teraz taki popularny. A co robi Śnieżynka? - dokładnie nie wiadomo. Może weszła w jakąś komitywę z krasnalami?

Ks. Tadeusz Domżał

Ps. Święci w opinii wielu wierzących mają swoje specjalności. I tak: św. Antoni jest patronem rzeczy zagubionych, a św. Juda Tadeusz jest od spraw beznadziejnych. Mało jednak kto wie, że św. Mikołaja nazywano „złotym patronem we wszystkich potrzebach”.

**życie Kościoła**

□ Adwentowa akcja organizowana przez Caritas Polska już po raz 11, od kilku lat ma charakter ekumeniczny. W ogólnopolskiej akcji rozprowadzania wigilijnych świec uczestniczą bowiem także organizacje Kościoła prawosławnego i ewangelicko-augsburskiego. Ubiegłoroczna zbiórka przyniosła ponad 15 mln zł.

Tegoroczna kampania ma uwrażliwić społeczeństwo przede wszystkim na potrzeby dzieci z rodzin dotkniętych bezrobociem. Podczas ubiegłorocznej akcji katolicy, prawosławni i ewangelicy zebrali ponad 15 mln zł rozprowadzając ponad 4,5 mln wigilijnych świec. Pieniądze przeznaczono na pomoc dzieciom najuboższym w kraju i za granicą: w Sudanie, Iraku i Czeczenii.

□ W niedzielę Chrystusa Króla w 10,5 tysiącach polskich parafii odbyło się liczenie wiernych. Chodzi o sprawdzenie, ile osób przychodzi na Msze św., ile z nich stanowią mężczyźni, ile kobiety, ilu wiernych przystępuje do Komunii świętej. Dane posłużą do uaktualnienia statystyk w polskim Kościele katolickim.

Według danych ISKK z 2003 r. w każdą niedzielę na Mszę św. uczęszcza 46% Polaków, z czego 58,3% stanowią kobiety, a 40,7% mężczyźni, w każdą niedzielę do Komunii św. przystępuje 16,9% wiernych. Ilość osób uczestniczących w niedzielnych mszach spadła w ciągu ostatnich 20 lat o 2-3 procent, natomiast podwoiła się ilość osób przystępujących do Komunii św. Zdaniem ks. Zdaniewicza, świadczy to o coraz bardziej dojrzałej religijności Polaków, bowiem zwiększa się liczba osób, które wiarę traktują bardzo poważnie.

Najwyższy wskaźnik praktyk religijnych - informuje ks. Zdaniewicz - mamy w Polsce południowej a najniższy w centralnej, w szczególności w takich miastach jak Warszawa czy Łódź. W diecezji tarnowskiej (w świetle danych z 2003 r.) w każdą niedzielę idzie do kościoła 75% wiernych, w rzeszowskiej 71%. Natomiast w warszawskiej - 35,3%, w łódzkiej - 32%, a w sosnowieckiej zaledwie 29%.

□ Do Ziemi Świętej przyjeżdża coraz więcej pielgrzymów i turystów. Izraelskie ministerstwo turystyki podało, że w ciągu dziesięciu miesięcy 2005 r. przyjechało już ponad półtora miliona osób. To wzrost aż o 27 proc. w porównaniu z podobnym okresem ubiegłego roku. Większość przyjeżdżających do Izraela stanowią Żydzi z USA i innych krajów diaspory.

W gronie krajów, z których przyjeżdża najwięcej pielgrzymów chrześcijańskich wymieniana jest Polska, Włochy, Hiszpania i Niemcy, Korea Południowa i Brazylia. Ze Stanów Zjednoczonych przyjeżdża najwięcej protestantów. Wśród prawosławnych najwięcej wiernych przybywa do Ziemi Świętej z Grecji i Rosji.



z kraju

- Premier K. Marcinkiewicz odbył swoje pierwsze podróże zagraniczne, odwiedzając Brukselę i Londyn, który przewodniczy w tym półroczu pracom UE.
- MSW Ludwik Dorn został powołany dodatkowo na funkcję wicepremiera w rządzie K. Marcinkiewicza.
- MON R. Sikorski przebywał w kwaterze NATO w Brukseli, gdzie rozmawiał o polskich misjach wojskowych w Iraku, Afganistanie i Pakistanie oraz o modernizacji armii.
- 30 listopada rząd przedstawia autopoprawki do budżetu i plany dotyczące przyszłości spółek związanych ze Skarbem Państwa.
- W marcu 2006 ma się pojawić program walki z korupcją i biurokracją oraz demonopolizacją rynku. Tuż po tym, należy się spodziewać propozycji zmian w prawie podatkowym. W 2007 wzrost PKB ma przekroczyć 5%.
- Już wkrótce można się spodziewać odwołania szefa Wojskowych Służb Informacyjnych gen. Dukaczewskiego. Pozytywnie jego dymisję zaopiniowało kolegium ds. służb specjalnych.
- Rząd rozważał możliwość zawetowania budżetu UE na 2006 rok. Ostatecznie Polska okazała się w tym postanowieniu osamotniona. Polska wykorzystała dotąd 3,2% z unijnych funduszy na lata 2004-2006. W przyszłym roku grozi nam, że będziemy „płatnikiem netto”.
- Pomimo nagonki mediów na rząd K. Marcinkiewicza rosną notowania PiS. Wg CBOS partię tę popiera 43% Polaków. Wzrosło też poparcie PO, do 28%. Tracą mniejsze ugrupowania. Popularność „Samoobrony” wynosi - 8%, LPR - 5%, SLD - 5%, a PSL tylko 2%. Wg politologów jest to tzw. „efekt otwarcia”. SLD po objęciu władzy miał 45% zaufania Polaków, a AWS - 44%. Po kilku miesiącach poparcie dla tych ugrupowań spadło odpowiednio o 10 i 15%.
- Premier Marcinkiewicz wziął udział w konferencji z okazji przedstawienia „raportu otwarcia” przez niezależne Centrum im. Adama Smitha. Wg raportu Polacy są najbardziej przedsiębiorczyimi ludźmi w Europie, ale ogranicza ich fiskalizm i biurokracja. Raport twierdzi też, że tempo wzrostu w naszym kraju zostało ostatnio zahamowane.
- MSZ Stefan Meller po wizycie w Moskwie stwierdził, że istnieje szansa szybkiego odblokowania eksportu polskiej żywności do Rosji. LPR zażądała podliczenia strat i interwencji w tej sprawie ze strony Brukseli.
- PiS proponuje zmiany w składzie KRRiTV przez poszerzenie liczby członków tej instytucji.
- Włączenie Polski do programu rakietowej „tarczy obronnej”, który tworzą

Stany Zjednoczone, jest więcej niż prawdopodobne. Wg zachodnich gazet Polska prowadzi w tej sprawie z Waszyngtonem zaawansowane rozmowy.

□ M. Kamiński został powołany na stanowisko pełnomocnika rządu ds. „programu zwalczania nadużyć w instytucjach państwowych”. Kamiński ma stanąć na czele Urzędu Antykorupcyjnego.

□ Solą w oku wielu mediów stał się udział premiera i członków rządu w audycjach Radia „Maryja” i TV „Trwam”. „Gazeta Wyborcza” kpi, że z tego powodu rząd „naprawi drogi do Radia Maryja”. Chodziło o zapowiedź ministra infrastruktury, który jako gość tej rozgłośni stwierdził, że trasa Warszawa - Toruń jest rzeczywiście złej jakości.

□ W Poznaniu odbył się tzw. „marsz równości”, zorganizowany przez środowiska homoseksualistów. Prezydent miasta nie wydał zgody na manifestację. Interweniowała policja, a 65 osobom postawiono zarzuty zakłócenia publicznego porządku. Zdaniem komentatorów „marsz” był kolejną próbą podważenia autorytetu nowego rządu za granicą i pokazania wizerunku PiS jako tzw. „homofobów”. Zakaz wydał prezydent Grobelny związany z PO.

□ Lech Wałęsa przebywał w Rzymie, gdzie został przyjęty na audiencji przez Ojca Świętego Benedykta XVI.

□ 59% Polaków opowiada się za zwiększeniem uprawnień prezydenta.

□ Wiceminister zdrowia B. Piechna zaskarżył dyrektywę UE, która nie uznaje kwalifikacji polskich pielęgniarek w krajach Unii.

□ LPR, po blamażu instytucji sondażowych w czasie wyborów, zaproponowała powołanie Narodowego Ośrodka Badań Opinii Publicznej.

□ W kościołach całej Polski policzono wiernych, którzy uczestniczą w Mszach św. i przystępują do sakramentu Komunii św. Poprzednie takie „liczenie” wykazało, że procentowo najmniej katolików uczęszcza na Msze św. w Sosnowcu i Łodzi.

□ B. premier Miller został przesłuchany przez prokuraturę w Białymstoku w sprawie sfałszowania ustawy o mediach.

□ Minister finansów zapowiedziała wzrost w przyszłym roku akcyzy na paliwa. Obniżka akcyzy i spadek cen ropy na rynkach światowych nie przyczyniły się do zmniejszenia cen benzyny w kraju. Zarabiają jedynie krajowe koncerny naftowe. A może by tak zamiast podwyżki akcyzy dopuścić konkurencję?

□ „Zycie Warszawy” przyznało tytuł „Człowieka Roku” pani Jadwidze Kaczyńskiej za „stworzenie domu, w którym zrodził się świat wartości odmieniających Polskę”.

□ Zmieniają się przepisy dotyczące poborowych. Osoby uchylające się od służby wojskowej będą ścigane niezależnie od wieku. Do tej pory po ukończeniu 28 lat były one i tak automatycznie przenoszone do rezerwy.

NOWE PRAKTYKI NOWEGO RZĄDU

Bogdan Usowicz

Lata temu gabinet Millera opublikował „raport o stanie państwa”. Dzieło to nie zostawiało suchej nitki na poprzednikach, czyli rządzie Jerzego Buzka. Wkrótce okazało się jednak, że ów raport w wielu elementach kłamie i został uznany za dokument, który powstał na polityczne zamówienie.

Premier Kazimierz Marcinkiewicz postanowił przerwać tradycje dalszego „upolityczniania” ocen stanu państwa. Choć w przypadku oceny działalności rządu Marka Belki nie byłoby to zbyt trudne. Kazimierz Marcinkiewicz wziął udział w konferencji „Raport Otwarcia” niezależnego Centrum im. Adama Smitha. Jest to nowa praktyka zastąpienia rządowych ocen i analiz raportem instytucji zewnętrznej.

Warto zwrócić uwagę, że wnioski raportu nie zawierają żadnej krytyki działalności poprzednich ekip, ale są trzeźwą i obiektywną oceną sytuacji. Robert Gniazdowski z Centrum im. Adama Smitha powiedział podczas konferencji z okazji opublikowania raportu, że „nie jest to donos na kogokolwiek, lub cokolwiek, ale fotografia stanu państwa”. Premier Kazimierz Marcinkiewicz dodał, że nosił się z zamiarem „zamówienia” podobnego opracowania u apolitycznych ekspertów, ale okazało się, że Centrum pracę taką wykonało na własny rachunek. Premier dodał, że jest to przykład na to, że „program PiS *tanio państwo* już działa”.

Centrum, które powstało w 1989 roku nosi imię szkockiego ekonomisty z XVIII wieku, twórcy ekonomii wolnorynkowej. Ośrodek ten działa bez dotacji i szerokiego zaplecza instytucjonalnego. W ostatnich latach Centrum wyrobiło sobie dużą renomę. Raporty tego ośrodka są szeroko komentowane w kraju i za granicą. Najgłośniejsze akcje Centrum to projekt reformy podatkowej, czy propozycja wprowadzenia tzw. bonów oświatowych. Co roku Centrum wylicza także „Dzień Wolności Podatkowej” w Polsce, czyli podaje datę, kiedy Polacy przestają pracować „na państwo”, a zaczynają na siebie samych. W tym roku Dzień Wolności Podatkowej wypadł dopiero 22 czerwca. Czasy, kiedy państwu płaciło się jedynie „dziesięć”, należy uznać za „złoty okres” wolności podatkowej.

Idea prezentowania „raportów otwarcia” przez Centrum im. Adama Smitha to pomysł nowy. Mają one być publikowane, cyklicznie, pod koniec każdego roku kalendarzowego. Obecność premiera Marcinkiewicza na konferencji z okazji opublikowania pierwszego raportu można odczytać jako zerwanie z nie najlepszą tradycją konstruowania tego typu analiz przez ośrodki rządowe, ale także jako zapowiedź, że wbrew oskarżeniom, nowy rząd zamierza prowadzić politykę prorynkową.

„Raport otwarcia” Centrum im. Adama

Smitha stanowi „syntetyczną ocenę” kondycji społecznej, gospodarki i stanu państwa. Dla rządu może stanowić cenną wskazówkę priorytetów naprawy państwa i drogowskaz do podjęcia najbardziej pilnych zadań.



foto. J. Tokarz

W rozdziale o kondycji społeczeństwa raport zwraca uwagę na niepokojące zjawiska demograficzne. W wiek produkcyjny weszły pokolenia ostatniego już powojennego wyżu demograficznego. 64% ludności Polski znajduje się w wieku produkcyjnym, tylko 15% w „poprodukcyjnym”, a młodzież i dzieci stanowią pozostałe 21%. Ten dość korzystny na razie układ zacznie się jednak szybko zmieniać. Choć w Polsce zawiera się dużo małżeństw, a liczba rozwodów na tle Europy jest niewielka, to w naszym kraju rodzi się coraz mniej dzieci. Przyczyn tego zjawiska jest kilka - od przemian światopoglądowych wśród kobiet, po niepewność finansową rodzin i zagrożenie bezrobociem. Optymizmem nie napawa też sytuacja na rynku mieszkaniowym. 100 tysięcy mieszkań oddawanych rocznie zapewnia zaledwie 50% potrzeb rynku.

Polska stanowi największy rynek wśród krajów „nowej Unii”. Rozwój można uznać za „szybki”, ale inne kraje regionu zaczynają nas tu wyprzedzać. Niepokojące są polskie wskaźniki rozwoju „per capita”. Na tle „nowej Unii” spada siła nabywcza, mamy najwyższe bezrobocie, spada ilość inwestycji zagranicznych na głowę mieszkańca (gorzej jest tylko na Słowacji).

Polacy znajdują się w czołówce przedsiębiorczości i to na tle całej UE. Jednak warunki zakładania własnego biznesu stają się coraz mniej korzystne. Pod tym względem Polska spadła w rankingach światowych z 45 na 54 miejsce. Wskazuje się duże koszty założenia własnej firmy (większe są tylko na Węgrzech), potrzebę posiadania wysokiego minimalnego kapitału na rozruch i wreszcie bardzo długie procedury biurokratyczne. W gospodarce widać najlepiej, że Polska posiada duży potencjał, który pozostaje niewykorzystany.

Jeśli chodzi o stan państwa, negatywny charakter ma narastanie długu publicznego, który jest już równy całości wydatków państwa w 2005 roku. Niepokojącą strukturę mają także dochody budżetu, oparte głównie na „pozapłacowych kosztach pracy” - ZUS, składki pracownicze. Wzrasta ukryty fiskalizm, który razem z biurokracją to największe przeszkody rozwoju gospodarczego i przyczyny bezrobocia.

Trzeba mieć nadzieję, że wnioski z raportu Centrum Adama Smitha pomogą nowemu gabinetowi podjąć odpowiednie kroki zaradcze.



ze świata

□ Na Ukrainie obchodzono pierwszą rocznicę wybuchu „pomarańczowej rewolucji”. 58% Ukraińców wykazuje rozczarowanie postępowaniem prezydenta Juszczenki. Za największą zdobycz wydarzeń z ubiegłego roku uważa się natomiast rzeczystwą wolność mediów.

□ Polscy biskupi złożyli wizytę „ad limina” w Watykanie. Wcześniej byli tam biskupi czescy, którzy po powrocie przekazali życzenie Ojca św., by Kościół katolicki w tym kraju pozostał niezależny od władz państwowych.

□ Nowa kanclerz Niemiec A. Merkel udaje się z pierwszą wizytą „tradycyjnie” do Paryża. 2 grudnia pani Kanclerz spodziewana jest w Warszawie.

□ Prezydent Iraku Tarabani złożył wizytę w Iranie. Nazwano ją „historyczną”, ponieważ był to pierwszy tego typu kontakt pomiędzy tymi krajami od 40 lat.

□ W Izraelu szykują się przedterminowe wybory. Premier A. Szaron „ucieka” do przodu i wystąpił z rządzącej partii „Likud” zakładając nowe ugrupowanie „Narodowej Odpowiedzialności”, które już prowadzi w sondażach. Ciekawe, że kryzys w Izraelu spowodowały m.in. machlojki samego premiera, w tym oszustwa dotyczące poprzednich wyborów z udziałem jego syna.

□ W Izraelu wybuchła afery z fałszowaniem „koszernej” żywności.

□ Wizytę w Japonii złożył prezydent Rosji Putin. Został on przyjęty m.in. przez cesarza Akihito.

□ Z kolei prezydent USA przebywał w Chinach. Rozmowy dotyczyły handlu, ale także wolności religijnej i praw człowieka. Pekin, by wyrównać amerykański deficyt handlowy obiecał kupić 70 samolotów „Boeinga”.

□ USA wycofały swoich żołnierzy z bazy lotniczej, która działała dotąd w Uzbekistanie.

□ Prezydent G. W. Bush stwierdził, że wycofanie w krótkim terminie wojsk z Iraku jest „receptą na katastrofę”. Głosy takie pojawiły się wśród polityków Partii Demokratycznej.

□ Prezydent Czech V. Klaus zdjął ze swojej siedziby na Hradczanach flagę UE. Jego zdaniem Czechy nie są prowincją Unii i nie potrzeba, by taką flagę umieszczać.

□ W Hanowerze odbył się uroczysty capstrzyk Bundeswehry, który był pożegnaniem kanclerza G. Schroedera.

□ W południowej Turcji doszło do starć policji z Kurdami. Przynajmniej jedna osoba została zabita.

□ Czarnogóra odkłada do czerwca

przyszłego roku plany uniezależnienia się od Serbii i ogłoszenia niepodległości. Powodem tej decyzji jest chęć niezakłócania negocjacji w sprawie przyszłości Kosowa.

□ Na miliard euro opiewa kontrakt sprzedaży przez Niemcy dwóch łodzi podwodnych dla Izraela.

□ W 30. rocznicę śmierci gen. Franco w Hiszpanii doszło do demonstracji osób domagających się przywrócenia honoru generalissimowi.

□ W Monako odbyła się uroczysta in-tronizacja księcia Alberta II, który objął tron po zmarłym ojcu.

□ Na Francję spadła kolejna plaga. Po „buncie przedmieść” do strajku przystąpiła komunikacja.

□ Rosja zapowiedziała, że poprze kandydata na sekretarza generalnego ONZ, który będzie pochodził z Azji. Inne kraje chętnie widziałyby genseka-kobietę. Chyba Kwaśniewskiemu przyjdzie zmienić płeć i obywatelstwo.

□ Norwegowie ostrzegają państwa UE przed żywnością importowaną z Polski. Wg Oslo „polskie mięso jest zarżone salmonellą” i było przyczyną zatruć 5 osób.

□ W Wielkiej Brytanii uruchomiono specjalną infolinię dla Polaków, którzy padają ofiarą oszustw i są wykorzystywani w pracy.

□ Cypr zamierza wprowadzić euro w 2008 roku. Słowacja ogłosiła, że uczyni to rok później. Jednak połowa Słowaków obawia się europejskiej waluty. Ceny na Słowacji są średnio o połowę niższe niż w „starej Unii”. Obawy są chyba słuszne.

□ Władze białoruskie zakazały zorganizowania festiwalu polskiego harcerstwa w Grodnie. Działaczowi ZPB Poczobutowi odebrano paszport.

□ Eurodeputowani LPR zorganizowali w Parlamencie Europejskim wystawę poświęconą aborcji. Zaprotestowali socjaliści i wystawę zamknęto.

□ Fidel Castro w pełni sił zdrowotnych. Kubański przywódca wrócił do formy i przemawiał bez przerwy przez 5 godzin i 40 minut, jak za „starych, dobrych czasów”.

□ Pakistan otrzyma 5,5 miliarda dolarów zagranicznej pomocy na usuwanie skutków trzęsienia ziemi.

□ Z wystawy w Moskwie skradziono partyjną odznakę NSDAP, która należała do Adolfa Hitlera. Jej wartość wyliczenia się na 3 miliony euro.

□ Największymi optymistami na świecie są podobno Chińczycy. 75% z nich jest zadowolonych z rozwoju swojego kraju. W USA optymiści stanowią połowę. Na szarym końcu są Polacy. Tutaj dominują pesymiści - 82%, a zadowolone wyraża tylko 13% badanych. Więcej optymizmu odnotowano nawet w Pakistanie.

□ Niemcy poparły kandydaturę Marka Belki na szefa OECD w Paryżu.

Ciąg dalszy ze str. 3

w rozbłysku krótkiego spiecia

W wydarzenia ostatnich miesięcy, tygodni i dni potwierdzają najpoważniejsze obawy, że pod szyldem „strategicznego partnerstwa” niemiecko-rosyjskiego, przy milczącym przyzwoleniu Komisji Europejskiej i rządów państw „starej Unii” - Polska jako pierwsze z państw „nowej Unii” wydana zostaje na pastwę tego nowego „organizowania” Europy, dokonującego się jeszcze pod szyldem całej Unii Europejskiej, ale tak naprawdę - tylko w interesie jej części, z Niemcami na czele, i Rosji. Musi to prowokować do pytań o dalszy sens pozostawiania kraju w wyłącznej i dwuznacznej strukturze, jaką staje się Unia Europejska, akceptująca niemiecką politykę wobec Rosji - politykę nie reprezentującą już jednak interesów Polski, krajów nadbałtyckich, czy krajów skandynawskich. Wspólna niemiecko-rosyjska decyzja o budowie gazociągu pod Bałtykiem grozi całkowitym uzależnieniem Polski od rosyjskich dostawców i niemieckich dystrybutorów. Zważywszy na koszt tej inwestycji - nie ulega wątpliwości, że dyktowana jest nie tylko względami ekonomicznymi, ale - głównie - politycznymi. Na tę decyzję nie było żadnej adekwatnej reakcji ze strony Unii Europejskiej, co wskazywałoby, że Komisja Europejska przyzwala Niemcom na zupełnie samodzielną politykę energetyczną, groźną dla Polski i kilku innych krajów, członków Unii Europejskiej. Warto podkreślić, że decyzja ta zapadła po fiasku niemieckich prób, zmierzających do pozostawienia kwestią otwartą - na gruncie „prawa unijnego” - niemieckich roszczeń materialnych dotyczących polskich ziem zachodnich. Próby te zablokowane zostały - przynajmniej na razie - twardym i jednoznacznym stanowiskiem polskiego Sejmu i zapowiedzią polskich władz, że ich kontynuowanie może poskutkować policzeniem polskich strat wojennych i wystawieniem kontrachunku państwu niemieckiemu. Czy zatem - w ramach „strategicznego partnerstwa” - Rosja, jako strategiczny partner Niemiec, przejęła na siebie

dalsze próby wywierania presji na Polskę, aby zmuszona była ulegle szukać politycznego wsparcia w UE, więc - przede wszystkim - u władz niemieckich? Właśnie niejasne, dwuznaczne, wręcz o charakterze uniku stanowisko Komisji Europejskiej potwierdza obawy, że obecne władze UE przyzwalają Niemcom i Rosji r o z g r y w a ć politycznie Polskę, a to na jednym, n i e m i e c k i m, a to na drugim, g d y „nie idzie” - r o s y j s k i m fortepianie.

W ślad za „gazociągiem pod Bałtykiem” poszedł szantaż „nowymi cenami gazu”, potem „szantaż mięsny” i wreszcie, krok bezprecedensowy w stosunkach handlowych - całkowity zakaz dla polskiego eksportu rolnego. Każdorazowy brak adekwatnych reakcji ze strony władz Unii Europejskiej dobitnie potwierdza obawy, że w ramach strategicznego partnerstwa niemiecko-rosyjskiego (w a ż n i e j s z e g o już niż wspólna polityka unijna?) Polska i niektóre nowe kraje członkowskie UE mogą być p o ś w i ę c a n e dla osi Moskwa-Berlin, wyrastającej na drugą (konkurencyjną czy uzupełniającą?) strukturę organizacyjną Europy. Bo wygląda na to, że Rosja pragnie, by Polska szukała rozpaczliwej obrony u najsilniejszych państw UE, płacąc za to jakąś dodatkową, wysoką cenę polityczną. Czy ta zapłata miałaby pozostać we wspólnej kasie „strategicznego partnerstwa”(?) Krajów „starej Unii”?...

Rosyjski szantaż jest zarazem oczywistą próbą sondowania rzeczywistej wartości UE jako związku państw, gotowego działać razem i wspólnie.

Wiele wskazuje na to, że UE n i e j e s t w stanie ani zapobiec niemieckim żądaniom rewindykacyjnym wobec Polski, ani budowie rurociągu pod Bałtykiem, ani stworzyć Polsce (i innym nowym krajom członkowskim) skutecznej obrony przed niemiecko-rosyjskim „strategicznym partnerstwem”, ani przed jednostronnym nawet rosyjskim szantażem. A przecież nasz akces do UE miał dawać Polsce więcej gospodarczego i politycznego bezpieczeństwa!... Interesujące są w tym względzie oględne, ostat-

nie francuskie enuncjacje dyplomatyczne, dotyczące możliwej osi Paryż-Berlin-Warszawa, które można odczytać jako francuskie gwarancje, że związki Berlina z Moskwą nie będą nieprzyjazne Polsce, ale od razu nasuwają się dwie uwagi: po pierwsze - jeszcze niedawno prezydent Francji dość nieprzyjemnie zalecał Polsce, by „siedziała cicho”, można więc zastanawiać się, kiedy polityka francuska w tym względzie jest szczerą? Po wtóre: trzeba by doprecyzować, jak konkretnie miałyby się taka oś Paryż-Berlin-Warszawa do „strategicznego partnerstwa” niemiecko-rosyjskiego (które jest już faktem i bodaj największym sukcesem ustępującego niemieckiego kanclerza) i jakie jest w tej kwestii stanowisko niemieckie?

Wobec szybko narzmiwiającej, dynamicznie rozwijającej się sytuacji w Europie - grożącej postępującą izolacją międzynarodową Polski, mimo uczestnictwa w UE i NATO - można tylko podpisać się pod sformułowaniem z „Solidarnego państwa” (załączniku do expose premiera Marcinkiewicza): „Zależy nam na objęciu Polski trzecim członem MDI” (amerykańskiej tarczy przeciwrakietowej). Partnerstwo polsko-amerykańskie, oparte na tak poważnej podstawie, jak uczestnictwo Polski n i e w kontrowersyjnej awanturze irackiej, ale w o g r o m n y m programie światowego bezpieczeństwa, niosłoby Polsce status szczególnego partnera Ameryki, o randze porównywalnej z rangą, jaką w innych rejonach świata pełni Korea Południowa, Tajwan czy Izrael. Jest przecież oczywiste, że polityka rosyjska tradycyjnie dąży do likwidacji amerykańskiej obecności w Europie, że niemiecko-rosyjskie „strategiczne partnerstwo” jest środkiem wiodącym t a k ż e do tego celu, podobnie jak marginalizacja NATO i próby wyzwalania Bundeswehry spod NATO-wskiej kontroli, poprzez budowanie „europejskich sił zbrojnych”, listka figowego dla militarnej samodzielności Niemiec...

Jest bardzo znamienne, że na zawarte w załączniku do programu „Solidarne państwo” sformułowanie (wyżej cytowane) ze swoistą zajadłością za-

reagowały w Polsce środowiska polityczne, postrzegane jako „lobby proniemieckie”, albo wręcz nazywane (w nawiązaniu do czasów saskich) - „stronnictwem pruskim”. Tak silnej reakcji ze strony tego środowiska nie było wobec niemieckich żądań rewindykacyjnych dotyczących ziem zachodnich (przeciwnie: środowiska te usiłowały bagatelizować problem!), ani wobec wspólnego niemiecko-rosyjskiego „bałtyckiego gazociągu”, ani jednostronnej próby podwyższenia Polsce cen rosyjskiego gazu, ani wobec rosyjskiego szantażu mięsnego, ani wobec zaskakującego, bo nawet nie uzasadnionego żadnym pretekstem - rosyjskiego zakazu importu polskich produktów rolnych. Co więcej - tak silnej reakcji nie było wobec kompletnej faktycznej politycznej bierności Unii Europejskiej na te przejawy strategicznego niemiecko-rosyjskiego partnerstwa i rosyjskiej gry na „drugim fortepianie”.

Dotychczasowa polityka polska - siedzenia okrajkami na barykadzie, z jedną nogą pograżającą się w coraz bardziej dwuznacznej, mętnej i niespójnej polityce UE, a drugą stopą macającą grunt amerykańskiego oparcia - staje się dla kraju coraz bardziej ryzykowna i niebezpieczna: grozi szybko, wyraźnie postępującą izolacją międzynarodową, m i m o członkostwa w UE i NATO... Ostatnie wydarzenia pokazują dobitnie, że wobec rozwijającego się s t r a t e g i c z n e g o p a r t n e r s t w a r o s y j s k o - n i e m i e c k i e g o Unia Europejska n i e d a j e Polsce dostatecznej politycznej i ekonomicznej ochrony. A czy nie był to główny motyw „akcesu” i jego entuzjastów? W takiej sytuacji próby przeniesienia punktu ciężkości naszego bezpieczeństwa na silniejsze związki z Ameryką wydają się całkowicie uzasadnione. Także wnioski z historii międzywojennego dwudziestolecia i roku 1939 przemawiałyby za potrzebą wzmacniania tego filaru polskiego bezpieczeństwa.

Może się to nie podobać w antyamerykańskiej Francji i dlatego warto o tym pisać nad Sekwaną.

Marian Miszański

polonica francuskich Archiwów

Angers - „stolica Polski umęczonej”

- Rząd polski na emigracji w latach 1939-40 w świetle dokumentów
Archiwum Departamentu Maine et Loire w Angers -

Kamil Świdorski

2 2 listopada minęła 66. rocznica przybycia Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźctwie do Angers. Kilka dni później, 2 grudnia przybył tam także Prezydent RP. Warto przypomnieć ten smutny, choć interesujący, epizod z wspólnej historii relacji polsko-francuskich.

Po klęsce wrześniowej władze polskie na czele z prezydentem, rządem i Naczelnym Wodzem znalazły się w Rumunii, gdzie zostały internowane i de facto nie mogły kontynuować działalności politycznej. Prezydent Mościcki, w poczuciu klęski, ale i obowiązku, mianował swoim następcą przebywającego na Zachodzie Władysława Raczkiewicza, prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Było to możliwe na mocy artykułu 13 ust. 2, lit. b, konstytucji kwietniowej z 1935 roku.

Tak często niesłusznie krytykowana konstytucja kwietniowa, w tej szczególnej sytuacji ratowała w sensie prawnym istnienie państwa polskiego.

Prezydent Raczkiewicz mianował premierem, a następnie Naczelnym Wodzem, gen. Władysława Sikorskiego, antysanacyjny polityka mającego bardzo dobre kontakty we Francji, przez przeciwników uważanego wręcz za bezkrytycznego frankofila. Ciągłość władz Rzeczypospolitej została zapewniona.

Trzeba było więc zadbać i o siedzibę dla prezydenta i rządu, działających na terenie najbliższego wówczas sojusznika - Francji. Premier Francji Edward Daladier zdecydował, iż władze polskie otrzymają tymczasową siedzibę poza Paryżem, w historycznej stolicy Andegawenii - Angers. Dawne związki tego miasta z Polską, być może nieprzypadkowo wpłynęły na jego wybór jako siedziby rządu polskiego na emigracji. Stąd to przecież pochodzi dynastia Andegawenów, której najwspanialszym dla Polski darem jest święta Jadwiga, król Polski (to nie błąd, Jadwigę obrano królem a następnie znaleziono jej męża - Władysława Jagiełłę). Jej dziadek Karol Robert był pierwszym królem Węgier z tej dynastii, a ojciec Ludwik także władcą Polski. Miasto Angers było również apanażem Henryka III Walezjusza, króla Francji, a dla nas przede wszystkim pierwszego polskiego władcy wybranego w wolnej elekcji, w 1573 roku. Do dziś, w Angers nad rzeką Maine można oglądać jego pałacyk, leżący nieopodal wielkiej średniowiecznej twierdzy.

W Archiwum Departamentu Maine et Loire można w zespołach akt: 116 J4, 1 M6/93 i 45 alpha znaleźć pewne ślady obecności rządu polskiego w Angers.

Na podstawie wycinków z prasy, komentujących przybycie generała Sikorskiego

w dniu 22 XI 1939, można odnieść wrażenie wielkiego entuzjazmu i godności z jaką witano polskich egzulantów, zarówno ze strony oficjalnych władz miasta i departamentu, jak i jego mieszkańców.

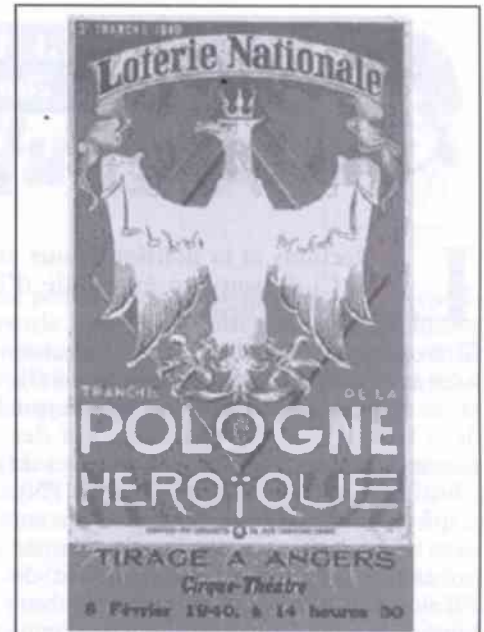
Tłum mieszkańców miasta towarzyszył generałowi Sikorskiemu od dworca Saint-Laud aż do tymczasowej siedziby, długo skandując po przybyciu na miejsce: Vive la Pologne! Vive la Pologne! Entuzjazm i zapal do walki Francuzów jesienią 1939 roku był znacznie większy niż na wiosnę roku następnego.

Przybyciu 2 XII do Angers prezydenta Raczkiewicza także towarzyszyła szczególna oprawa i owacje. Stacja Trélaze przed Angers, na której wysiadł prezydent była dekorowana przez robotników, przybyłych z Paryża specjalnie na tę okazję. Prezydent zainstalował się w starym Château de Pignerolles w Saint Barthélemy nieopodal Angers.

Jeden z miejscowych dzienników *Le Petit Courrier* ukazał się z okazji przybycia władz polskich, ze specjalnym dodatkiem *Angers, capitale de la Pologne martyre* (Angers-stolica Polski umęczonej). W zasadzie w mieście miały siedzibę rząd i ministerstwa, natomiast w najbliższej okolicy znajdowały się rezydencje różnych polskich osobistości towarzyszących rządowi, również korpusu dyplomatycznego. Jednym z ciekawszych fragmentów dokumentów dotyczących pobytu rządu polskiego w Angers są akta opatrzone sygnaturą 45 alpha 6 (akta prefektury: serwis obcokrajowców).

Są to potwierdzenia wydania kart pobytowych, darmowych, nie zezwalających na pracę we Francji, dla personelu polskiego przebywającego w Angers (*carte gratuite d'étranger non travailleur*)!

Pomimo szczególnej sytuacji Polaków znajdujących się na emigracji porządek w aktach francuskiej prefektury musiał być! Na podstawie ustawy z dnia 23 X 1939 takie właśnie karty pobytowe wydawano Polakom. Biorąc pod uwagę dzisiejsze kłopoty Polaków we Francji z uregulowaniem pobytu i zalegalizowaniem pracy, nie dziwi ta długa tradycja ochrony własnego rynku pracy. Choć trzeba przyznać, iż przynajmniej karty wydano bezpłatnie, a przecież urzędnicy francuscy nie pracują w czynie społecznym. Nie mam



Kawałek Polski heroicznej - Losowanie Loterii narodowej w Angers (8 II 1940) - afisz autorstwa Ludwika Marcoussis (Archiwum Miejskie Angers, sygn. 6 Fi 2837).

tu zamiaru być złośliwym w stosunku do Francuzów. W warunkach wojny jest oczywiste, iż należy rejestrować wszystkich cudzoziemców przybywających na terytorium własnego państwa.

Warto jednak na podstawie tych dokumentów pamiętać iż, w polityce przyjaźń przyjaźnią, a interes wyrażony przez prawo (lub bezprawie) tak naprawdę o wszystkim decyduje.

Władze polskie ostatecznie opuściły Angers 14 i 15 VI 1940 roku pod wpływem klęsk wojsk francuskich, przenosząc się do Libourne, a następnie do Wielkiej Brytanii, gdzie dalej kontynuowały swą działalność. Dziś nie ma już w Angers budynku, w którym siedzibę miał polski rząd. Został rozebrany 28 lat po wojnie. Warto jednak, będąc w Angers, zatrzymać się na bulwarze marszałka Focha, gdzie pod numerem 72 można przeczytać pamiątkową tablicę o treści:

Na tym miejscu w L'Hôtel de La Morinière, zniszczonym w 1973 roku, przebywał od 22 XI 1939 do 12 VI 1940 roku, Rząd Polski na Emigracji generała Sikorskiego. Hołd miasta Angers i Departamentu Maine et Loire dla umęczonego Narodu Polskiego, który prowadził heroiczną walkę z najeźdźcą, i dla Armii Polskiej, która walczyła na wszystkich polach bitew II wojny światowej.

Będąc w Angers, nie można zapominać, że była to kiedyś „stolica Polski umęczonej”.

* Zainteresowanych tematem odsyłam również do artykułu prof. T. Wyrwy, *Le gouvernement polonais à Angers (novembre 1939-juin 1940)*, «Revue historique», t. 277, n° 562, avril-juin 1987, p. 395-400.



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

EN BREF * EN BREF * EN BREF

Les élections et la politique nous ont fait oublier qu'il y avait aussi une vie à côté. Ci-dessous un ensemble d'informations qui sont passées inaperçues derrière les urnes.

□ Il est probable que le général Jaruzelski a été un agent des services spéciaux militaires et qu'il agissait sous le pseudonyme de « Wolski ». C'est ce qui ressort des documents retrouvés dans les archives de l'Institut de la Mémoire nationale (IPN). L'information militaire était, dans les années 1944-1957, un service de l'armée polonaise dépendant directement de l'Union soviétique, qui porte la responsabilité de la répression exercée sur des membres de l'AK ou sur des civils. D'après les documents, Jaruzelski y est entré en 1946.

□ Le même IPN a publié une attestation selon laquelle Lech Wałęsa n'a jamais été un agent des services spéciaux. Souhaitons que cela mette fin aux rumeurs et à la cabale fomentées contre l'électricien de Gdańsk par des anciens camarades des chantiers navals, devenus par la suite ses plus virulents détracteurs.

□ Quelle surprise ! L'UEFA a retenu la candidature commune de la Pologne et de l'Ukraine pour participer à la sélection de l'organisateur de l'Euro 2012 de football. Les autres concurrents sont l'Italie, ainsi que la Hongrie conjointement avec la Croatie. La question est de savoir maintenant si, face à cette concurrence, notre pays et son voisin ont une chance d'être retenus, si les autorités polonaises et ukrainiennes seront suffisamment motivées pour soutenir le projet et en faire une affaire prioritaire, une affaire d'État. J'ai déjà eu l'occasion d'écrire que le sport en Pologne ne bénéficiait pas d'un grand soutien et que les Polonais étaient plus sportifs devant la télé que sur le terrain. Il y a de temps en temps des champions qui réussissent à sortir du lot, comme Adam Małysz, Robert Korzeniowski ou Otylia Jędrzejczak, mais autour d'eux c'est le grand désert. Le choix définitif sera connu en décembre 2006. Espérons que les Polonais se serreront les coudes et qu'ils sauront réellement faire cause commune avec les Ukrainiens, qu'ils sauront préparer un projet « en béton ». Parce que, outre le succès d'estime sur le plan sportif, il y aura aussi d'énormes retombées sur le plan économique et infrastructurel.

□ A propos d'infrastructure, précisément. Le quotidien *Życie Warszawy* a révélé que l'autoroute à Varsovie aura trois ans de retard. C'est n'est qu'en 2011 que la portion jusqu'à Łódź devrait être mise en service. Tout cela à cause de l'équipe gouvernementale sortante, qui a modifié les conditions de financement, avant de rendre son tablier. En fait, d'un système où l'État finance la construction à hauteur de

25% et où les 75% restants sont financés par des fonds européens, on est passé à un système de concession où la société privée, détentrice de la concession, finance la totalité de la construction en dictant ses conditions au gouvernement qui doit lui donner des garanties financières. Comme on le voit, c'est plus avantageux pour l'entreprise choisie. Du coup, il faut recommencer toute la procédure et c'est la nouvelle équipe qui écope du bébé. Dans les couloirs, à Varsovie, on dit que les anciens hauts fonctionnaires liés à l'équipe sortante, qui ont imaginé ce système, vont être embauchés dans des sociétés de construction d'autoroutes. Vous voyez la logique de tout cela ?

□ On en a parlé dans les médias français. Les restes de Nicolas Copernic ont été retrouvés dans la cathédrale de Frombork et, grâce aux techniques modernes informatiques, les scientifiques ont pu reconstituer le visage de l'astronome polonais pour en donner un portrait aussi vrai que nature.

□ Les Américains seraient prêts à installer une base de missiles antimissiles en Pologne. Rien n'est encore joué car d'autres pays d'Europe centrale sont en lice, mais le gouvernement a reconnu que des discussions étaient en cours. Si notre pays était choisi, il serait encore une fois un bouclier contre les agressions extérieures comme il l'a déjà été à plusieurs reprises dans le passé. Vous l'aurez compris, ce n'est pas du goût des Russes. Ces derniers viennent d'interdire l'entrée sur leur territoire de denrées alimentaires en provenance de ce côté-ci du Bug. Il n'y a peut-être pas de relation de cause à effet, mais beaucoup pensent qu'il s'agit d'une décision politique de la part du Kremlin. Décidément, le grand frère a du mal à admettre l'émancipation de ses voisins.

□ Bientôt des numéros de téléphone à dix chiffres en Pologne. Au numéro local à sept chiffres, il faudra ajouter l'indicatif de la région à trois chiffres. Pour nous, en téléphonant de France, cela ne changera rien. Mais si vous êtes dans votre famille entre Oder et Bug, pour téléphoner au cousin qui habite la rue d'à côté, il faudra faire le numéro complet.

□ D'après une enquête CBOS, 59% des Polonais font confiance à l'Union européenne et à ses institutions. C'est surtout les agriculteurs qui ont le plus évolué dans ce domaine : de 25%, ils sont passés à 45% d'opinions positives. D'après les commentateurs, les institutions européennes sont mieux vues que les institutions nationales.

□ Pendant la campagne électorale, les dirigeants de la PO avaient juré qu'ils re- →→

La ville de Saint-Maur-des-Fossés honore

Henryk Sienkiewicz

Le 10 décembre 1905, à Stockholm, Henryk Sienkiewicz, l'illustre écrivain catholique polonais, recevait le Prix Nobel de littérature pour son roman *Quo vadis* et l'ensemble de son œuvre.

Un siècle plus tard, le 3 décembre 2005, la Ville de Saint-Maur, sous le haut patronage de son maire, le Professeur Jean-Louis Beaumont, honore sa mémoire en présence de Monsieur l'Ambassadeur de Pologne à Paris, de Madame Marie Sienkiewicz, sa petite-fille de Varsovie et de nombreuses personnalités.

Henryk Sienkiewicz, l'écrivain polonais le plus lu à l'étranger, séjourna à de nombreuses reprises dans notre commune au lieu-dit « le Parc de Saint-Maur » exactement au 86-88 quai du Parc. Mais il ne fit pas qu'y résider ; il y travailla aussi beaucoup. C'est en effet dans les années 1894 à 1900 qu'Henryk Sienkiewicz fut l'hôte de son ami et compatriote Bruno Abdank Abakanowicz, ingénieur électricien habitant au 88 quai du Parc, où il résidait avec sa famille.

Au cours de ses séjours à Saint-Maur, Sienkiewicz écrivit en grande partie plusieurs ouvrages : « *la famille Poliancki* » (1894), la poursuite de son « *Quo vadis* » et « *Les Chevaliers teutoniques* », ouvrage auquel il mettra le point final à Saint-Maur, le 10 mars 1900.

Alors que la Pologne commémore, en novembre 2005, le centenaire du Prix Nobel, la mémoire saint-maurienne s'active depuis quelques mois pour l'honorer à son tour.

Outre la découverte d'une plaque commémorative sur les bords de Marne, au 86-88 quai du Parc, l'hommage de la ville de Saint-Maur, le 3 décembre 2005 à 11 h, confirme l'épithète de l'auteur inscrite en français sur la stèle érigée en son honneur à Vevey : « *afin que les œuvres humaines accomplies durant les siècles ne se perdent pas dans la nuit de l'oubli, il est bon et juste de maintenir leur mémoire et de la léguer à la postérité* ».

Rendez-vous à Saint-Maur-des-Fossés (Val de Marne) - Le samedi 3 décembre 2005, à 11 heures, 86-88 quai du Parc. Par le RER A direction Boissy Saint-Léger - Gare de Champigny.

Catherine Distinguin

→→ fuseraient l'argent du budget de l'État qui sert au financement des partis, ou qu'ils le reverseraient aux bonnes œuvres. Mais avec ses résultats, le parti peut compter sur 80 millions de zloty, soit dans les 20 millions d'euros. A ce tarif, qui ferait la fine bouche ? La presse a révélé que les caciques de la formation libérale n'étaient plus aussi sûrs de refuser cette belle subvention.



własnym głosem z Polski

Niepodległość według Putina

Karol Badziak

Listopad to „ponura” dla Polaków. To nie ja, to Wyspiański tak twierdził, jeszcze przed odzyskaniem przez nas niepodległości. A po drugiej wojnie światowej, dopiero od 1989 roku zaczęliśmy ponownie uroczysto obchodzić listopadowe Święto Niepodległości. Ale trwało to niestety bardzo krótko, albowiem wraz z powstaniem setek super- i hipermarketów, zwłaszcza francuskiego i niemieckiego pochodzenia, ich kapitałowi właściciele zaczęli bezczęścić to nasze piękne, narodowe święto, zmuszając zatrudnionych tam Polaków do ciężkiej pracy w dniu 11 listopada.

Dla nich przede wszystkim zysk się liczy, a nie jakieś tam polskie narodowo-wyzwoleńcze sentymenty. W tym roku jednak pracownicy hipermarketów zaczęli się w końcu buntować i występować przeciwko swym zagranicznym pracodawcom, którzy - jak powszechnie wiadomo - zgodę na lokalizację swych ogromnych sklepów otrzymywali i chyba nadal otrzymują za łapówki wręczane potajemnie urzędnikom terenowej administracji państwowej.

Wiem, że teraz jest taka moda, czy maniera, w całej Europie, w Polsce także, ażeby pisać i mówić poprawnie, ale ja jestem już za stary na to, a poza tym jeśli już o Święcie Niepodległości mówię, to w tym roku oprócz 11 Listopada obchodziłem, prawdopodobnie przypadkowo, jeszcze dwa święta narodowe, należące do dwóch wielkich mocarstw. Otóż przedziwnym trafem tak się złożyło, że w Dniu Święta Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki, czyli 4 lipca, urodził się mój wnuk Karol, który z kolei 4 listopada obchodził swe pierwsze imieniny ze swym dziadkiem w Dniu Jedności Narodowej Rosjan. W tym dniu właśnie Moskwa, w roku dokładnie 1612, oswobodziła się, jak piszą rosyjskie gazety „spod polskiego jarzma”. I Władimir Putin, zamiast jak zwykle 7 listopada, postanowił w tym roku o trzy dni wcześniej obchodzić rocznicę bolszewickiej rewolucji, oczywiście w taki sposób, aby Polakom nieco dokuczyć. Ma się ten wrodzony kompleks wobec Panów.

Maszyna propagandowa Kremla już parę tygodni wcześniej ruszyła pełną parą, a w samym Dniu Jedności Rosjan wszyscy gubernatorzy zostali

zobowiązani do wydania uroczystych bankietów w swych siedzibach, a generalicja do zorganizowania wacht pamięci czterystuletniej, no i oczywiście festiwali na cześć Matiuszki Rosji. Tak już jest i tak było zawsze, że elity carskie, bolszewickie i obecnie noworu-

row. Ale o wiele większe wydatki w tej samej chwili pochłaniają prace badawczo-rozwojowe technologii wojskowych. Jak wiadomo w ZSRR 90% zakładów pracy produkowało na rzecz wojska i obecnie fabryki tego największego w sensie terytorialnym kraju,

ćwiczenia wojskowe pod subtelną nazwą „Pokojowa Misja 2005 r.”. Manewry objęły ogromne przestrzenie od Władywostoku po Morze Chińskie.

Cóż, imperialne ambicje Putina są naprawdę akceptowane prawie przez wszystkich biednych Rosjan, przez bogatych też. A ponieważ wysokie ceny takich surowców jak gaz i ropa mogą się utrzymywać przez długie lata, to Rosja wkrótce może rzeczywiście stać się najbardziej zmilitaryzowanym terenem na naszym globie. Putin, jak jego idol Piotr Wielki, czyni wszystko, aby Rosja znów nabrała wielkiej siły. Dodatkowo mobilizuje go do tej totalnej militaryzacji kraju fakt, że rosyjskie społeczeństwo się szybko starzeje i jednocześnie maleje przyrost naturalny. Nic to, że wskaźnik jakości życia Rosjan według ostatnich badań z ubiegłego roku znajdował się na 105 miejscu (Polska na 48), bezpośrednio za Botswaną, tuż przed Nigerią. Po prostu Kreml dąży wytrwale, aby za wszelką cenę pod względem uzbrojenia dorównać Stanom Zjednoczonym.

Jakie dla nas z tego wszystkiego wypływają wnioski? Jest ich sporo, ale dziś wspomnę tylko o jednym: rozwiązać wojskowe służby specjalne do imentu. Ostatnio wyszło na jaw, że nawet gen. Jaruzelski powiązany był ściśle z sowieckim wywiadem wojskowym. Czesi, Słowacy, Węgrzy, a nawet Bułgari i Rumuni już dawno tej operacji na wojskowych służbach dokonali. Ponieważ nie mamy gwarancji, że wśród funkcjonariuszy WSI nie ma rosyjskich agentów trzeba całe WSI zlikwidować, gdyż leży to w interesie tak Polski, jak i NATO. I rzecz jasna powołać nowe.



skie żyją tam w niezwykłych luksusach, o jakich milionerom w Zachodniej Europie się nie śni, natomiast cały naród w biedzie. I to się do dziś absolutnie nie zmieniło, choć stały wzrost cen ropy i gazu napędza znakomicie rosyjski budżet. W tym roku nadwyżka finansowa wynosi 7% PKB, czyli 50 miliardów dolarów. Lecz co ważne, beneficjentem jest nie naród, ale sektor militarny tego państwa. Zwiększenie wydatków militarnych odbywa się tam teraz skokowo, tak jakby przywódca Rosji obawiali się wkrótce wojny. Stalin to przy nich człowiek ufający całemu światu. Ale dzięki temu, że Putin jest taki roztropny, to same wojska wewnętrzne, prowadzące pacyfikację regularną w Czeczenii, dostają rocznie na to chwalebne zadanie 18 miliardów dola-

w 90% zaczynają się do tego samego zbliżać. Światowy boom na rosyjskie uzbrojenie niebawem, gdzieś za 5 lat, się skończy i dlatego Moskwa, która jest, nawiasem mówiąc, największym dziś handlarzem broni na świecie, będzie musiała dysponować nowymi rozwiązaniami armatnimi, karabinowymi itp. Już trzy lata temu kremlowscy decydenci rozpoczęli pracę nad samolotami V generacji oraz nad nowymi okrętami wojennymi, a także, nad „nowym otwarciem programu kosmicznego”. Zmienia się jednocześnie w związku z tym struktura wydatków wojskowych. Maleją fundusze przeznaczone na wyżywienie wojska, na honoraria dla oficerów, na umundurowanie, a rosną na zakupy uzbrojenia i sprzętu. W sierpniu tego roku odbyły się największe rosyjskie

listy do Marii-Teresy

Pani Mario Tereso.

Nastąpiła znów moda na polską antykomunistyczną opozycję, na emigrantów politycznych, na Solidarność! Ku memu zaskoczeniu najdziwniejsze osoby bezczelnie głoszą teraz, że zawsze walczyły z PRL i ubierają się w szatki bohaterów antykomunizmu. A ja mam 83 lata i pamiętam, jak właśnie owe dwuznaczne postacie emigracyjne kolejno wychwalały Bieruta, Gomółkę i Gierka, pluły na niepodległościową emigrację, na nasz legalny rząd w Londynie, na SPK i na nasz Kościół, na naszych księży rzekomo zacofanych i reakcyjnych. Szczególnie jasno sobie przypominam różnych czcicieli francuskiej pseudo-katolickiej, a bardzo łaskawej dla czerwonych, prasy. Mario Tereso, jak reagować na tych przebiezańców? Wiem, że trzeba cieszyć się z „cudownych nawróceń”. Jednak nie mogę zapomnieć, że nawet jeszcze 25 lat temu niektórzy członkowie francusko-peerelewskich organizacji (ponoć subwencjonowanych przez komunistów) wygadali na Solidarność. Później wszystko się zmieniło. Poczułi pismo nosem. Niektórzy eks-admiratorzy PRL-owskich „reform społecznych i pogńębienia polskiej reakcji” z miejsca zaczęli się podlizywać naszemu polskiemu Papieżowi. Sama słyszałam jak już w roku 1979 robiły to osoby, które tylko nieco wcześniej nazywały Kościół „reakcyjnym ciemnogrodem”. Nie wiem, jak do tych oportunistów podchodzić. Nie wiem czy smucić się czy płakać jak słyszę, że w Polsce najdziwniejsze postacie głoszą, że wychowały się na emigracyjnej literaturze czy publicystyce. Jaką postawę mam zająć. Może jednak trzeba wybaczać. Ale wolałabym, aby owe osoby najpierw wypowiedziały się publicznie ze swych dawnych błędów. A może to za dużo żądać?



Joanna

Droga Pani Joanno.

Przeżyliśmy bardzo trudny okres komunizmu. Ludzie, którzy żyli w tym czasie w kraju, pamiętają powojenne represje wobec najwartościowszej elity moralnej - żołnierzy Armii Krajowej. Serce boli, kiedy odwiedza się cmentarz na warszawskich Powązkach i czyta napisy na grobach żołnierzy AK: zginął z wyroku władz PRL - pośmiertnie rehabilitowany. Represje sięgały także ludzi, którzy byli w opozycji i tej władzy nigdy do końca nie poddali się. To oni byli później, pomimo różnych represji i szykan zarzewiem Solidarności. Oni nie otrzymywali ani stypendiów naukowych na Zachodzie, ani wyjazdów służbowych, a często i paszportów na wyjazd turystyczny. Oni też nie byli akceptowani przez władze PRL. Nikomu tu nie uwłaczając, bo były różne sytuacje w naszej emigracyjnej historii z czasów władzy komunistycznej, znalazły się i tu różne osoby, niekoniecznie z „twardym kręgosłupem moralnym”. Ponieważ każdy człowiek z natury chce siebie „szanować” zmienia poglądy w zależności od sytuacji. Jest to smutna prawda, ale trzeba ją przyjąć do wiadomości - choć może trudno ją zaakceptować. Jednakże - jeśli ludzie - powiedzmy to tak - o słabym kręgosłupie moralnym zmieniają poglądy na właściwe - pozwólmy im wejść na drogę prawdy. Czasami te nawrócenia mogą być nawet szczerze i prawdziwe, dajmy im szansę na tę zmianę. Wypominanie nic nie da, chociaż... chodzi tu przecież i o naszą znajomość najnowszej historii. Budujmy jednak pomost między tym, co było, a tym co powinno być dobrem w naszym przekonaniu. Przed nami, katolikami, jest wiele do zrobienia, w czasach, kiedy zło, głupota i bezmyślność szaleje w mediach i brak jest elementarnej refleksyjności nad tym, co się dzieje w środowiskach młodzieżowych - powszechny brak autorytetów, ciche przyzwolenie na zło i nieuczciwość itp. Dlatego chronimy mit Solidarności, może kiedyś da nam on znowu impuls do moralnej odnowy.

Maria Teresa Lui



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

Kiedy katolicki dziennik „La Croix” i instytut badań opinii publicznej CSA zwrócili się do Francuzów z pytaniem o przyczyny ostatniego kryzysu na przedmieściach, 69 procent zapytanych wskazało na rodziców, na ich brak odpowiedzialności i rezygnację z misji wychowywania własnych dzieci.

Analiza władz jest zapewne podobna, skoro Jacques Chirac domagał się w swym wystąpieniu telewizyjnym z 14 listopada sankcji dla rodzin sprawców zamieszek. Francuski kodeks karny przewiduje, że osoby uchylające się od swych obowiązków rodzicielskich mogą zostać skazane na dwa lata więzienia i 30 tysięcy euro grzywny. Kara ta stosowana jest dosyć rzadko, bo należy najpierw udowodnić, że negatywna postawa rodziców wobec dzieci była zamierzona i uświadomiona. W przypadku rodzin mieszkających na przedmieściach problem wcale nie jest prosty. Większość z nich nie jest w stanie sprostać agresywności i nihilizmowi swych potomków. Są odizolowani i czują, że wydarzenia ich dawno przerosły. O problemach, jakie następują im własne dzieci, nie rozmawiają z nikim, bo to temat wstydlawy. Jeśli opuszczają ręce, to dlatego, że nie dają sobie rady. W rodzinach wywodzących się z imigracji, wychowaniem dzieci zajmują się często matki. Ojcowie są albo pochłonięci pracą, albo żyją w poczuciu winy, że pracy nie mają. Matki są coraz słabsze, mają coraz mniej cierpliwości i coraz mniej nadziei. Ich autorytet jest nieustannie kwestionowany. Kobiety te pracują ciężko, zarabiają mało i nie mogą sprostać wymaganiom swych synów, marzących o najnowocześniejszych telefonach komórkowych, tenisówkach „Nike” i łatwym życiu. Z pewnością duży wpływ na ten stan rzeczy ma kultura krajów pochodzenia, w której chłopcy zajmują miejsce uprzywilejowane. Chowani są jak „młodzi królowie”, bez zakazów i barier. I kon-

frontacja z trudną rzeczywistością świata dorosłych, w której należy stosować pewne reguły, choćby wstawać o 7 rano, by pójść do szkoły czy pracy, jest dla nich wielkim szokiem. Do tego dorzuca się normalny w młodym wieku bunt przeciwko autorytetowi rodziców. Kilkunastoletni mieszkańcy przedmieść wiedzą, że ich ojcowie sprowadzeni zostali do Francji po to, by dla niej pracować. I nie mogą się pogodzić, że teraz, gdy sytuacja gospodarcza jest zupełnie inna, zepchnięci zostali na margines. Nie mogą znieść ich opuszczonych w rezygnacji głów, ich podporządkowania. Buntują się przeciwko bezradności ojców i przeciwko temu, co pod wpływem rozmaitych ideologii, uważają za spadek po niewolnictwie i koloniach. Jest to bunt chaotyczny, anarchiczny i destrukcyjny, także dla nich samych. Należy także zauważyć, że w listopadowych zamieszkach na francuskich przedmieściach wzięło udział wiele band „jednolitych etnicznie”, którym to terminem policja określa grupy czarnoskórych. Na początku lat 90-ych, niepokoje wywoływały przede wszystkim bandy wieloetniczne, wieloetniczny bowiem był skład trudnych przedmieść. Dzisiaj, w blokowiskach na północy Paryża żyją głównie przybysze z czarnej Afryki i Antyli. Imigranci z krajów Magrebu przeniesli się do trochę lepszych dzielnic. W odróżnieniu od napływowej ludności arabskiej, która pamięta lepsze czasy, Afrykańczycy nie znają nic innego jak kryzys ekonomiczny. Największym problemem ich zamkniętej wspólnoty (starannie unikają mieszania się z innymi nacjami) jest poligamia. Są rodziny, w których ojciec żyje z czterema swymi żonami i trzydziściorciem dzieci w czteropokojowym mieszkaniu. Dzieci nie mają swego stałego miejsca, śpią w rodzinnym domu na zmianę. Te, które danej nocy nie mają łóżka, włączają się po ulicach. Klimat w tych rodzinach jest niedobry - rywalizacja żon, ciasnota, ubóstwo. Młodzi od najmłodszych lat przesiąknięci są przemocą. Nie potrafią nawiązywać z ludźmi innych stosunków jak tylko te - konfliktowe. Noszą w sobie agresywność, która w każdej chwili może wybuchnąć i która - jak się przekonaliśmy - wybucho. Istnieje poważne niebezpieczeństwo, że następne eksplozje będą silniejsze.



Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

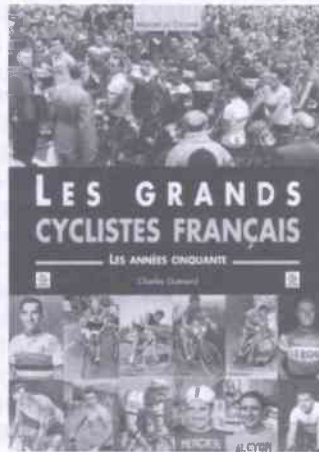
FRANCJA

□ Instytut Badań Biograficznych w Vaudricourt organizuje kolejne X Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki Polonijnej pt. **SPORTOWCY, TRENERZY I DZIAŁACZE SPORTOWI POLSCY ORAZ POLSKIEGO POCHODZENIA W ŚWIECIE. HISTORIA I WSPÓLCZESNOŚĆ**. Tematem obrad i referatów będą sylwetki polskich i polskiego pochodzenia sportowców (zawodowców i amatorów), trenerów i działaczy sportowych, którzy swoją karierę sportową związali z klubem lub ekipą sportową któregoś z krajów świata. Dotyczy to zarówno postaci historycznych, jak i współczesnych. Drugim tematem X Sympozjum będą opracowania dotyczące polonijnych klubów sportowych w różnych krajach świata, ze szczególnym uwzględnieniem ich członków i działaczy. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych osiągnięciami sportowymi naszych rodaków na obczyźnie do udziału w tym sympozjum i do ewentualnego zgłaszania propozycji opracowania tematycznych referatów. Od dziewięciu lat Instytut Badań Biograficznych, pragnąc zainteresować środowiska naukowe biografistyką polonijną oraz propagować osiągnięcia i zasługi Polaków na obczyźnie, organizuje Międzynarodowe Sympozja Biografistyki Polonijnej, z udziałem wielu naukowców oraz dziennikarzy z całego świata. Pierwsze sympozjum odbyło się w 1996 roku na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie, a kolejne w Paryżu 1997 (organizowane wspólnie ze Stacją Naukową Polskiej Akademii Nauk); w Rzymie 1998 (wspólnie z Papieskim Uniwersytetem św. Tomasza i Stacją Naukową PAN), dedykowane Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II z okazji XX-lecia Pontyfikatu; w Wiedniu 1999 (wspólnie z Akademią Świętokrzyską w Kielcach i Stacją Naukową PAN), w Krakowie 2000 (wspólnie z Uniwersytetem Jagiellońskim, Akademią Pedagogiczną w Krakowie i Akademią Świętokrzyską w Kielcach); w Mons (Belgia) 2001, w Kwaterze Głównej NATO (pod patronatem Prezydenta RP); w Watykanie (pod patronatem Prymasa Polski) na Papieskim Uniwersytecie Urbaniańskim (2002), w Stella Plage i Vaudricourt (pod patronatem ministra kultury RP) 2004; w Zakopanem (wspólnie z Akademią Świętokrzyską i Akademią Pedagogiczną w Krakowie) 2005. W tych dziewięciu sympozjach, oprócz grupy naukowców z Polski oraz przedstawicieli polskiego Sejmu, Senatu i Rządu, uczestniczyli naukowcy, dziennikarze i osoby zainteresowane zagadnieniami polonijnymi z: Argentyny, Australii, Austrii, Belgii, Brazylii, Cypru, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Kanady,

Kolumbii, Litwy, Meksyku, Niemiec, Republiki Południowej Afryki, Szwecji, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych, Ukrainy, Włoch i Wielkiej Brytanii. Pierwsze trzy sympozja miały charakter ogólny, od czterech lat natomiast spotkania mają charakter specjalistyczny. Sympozjum w Wiedniu poświęcone zostało losom Polek na obczyźnie; krakowskie - teorii biografistyki, uczonej oraz pedagogom polskim działającym na różnych kontynentach oraz Krakowianom w świecie; brukselskie - Polakom i osobom polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych; rzymskie - duchowieństwu polskiemu w świecie; w Stella Plage - dotyczyło Polaków we Francji, a ostatnie, które odbyło się w Zakopanem poświęcono Podhalanom w świecie. Przed każdym sympozjum ukazują się drukiem w formie książki, nadesłane i wygłoszone referaty. Od 5 lat reportaże z sympozjum transmitowane są przez TV Polonia. Szczegółowe informacje dotyczące X Sympozjum oraz zasad opracowania referatu można uzyskać pod adresem: IRB - 103, Chemin de l'Eglise, 62131 Vaudricourt, France; tel. 03 21 26 10 46; e-mail: irb.judycki@libertysurf.fr

□ Nakładem francuskiego wydawnictwa Alan Sutton ukazała się interesująca książka „Les grands cyclistes français” autorstwa Ch. Guenarda, ukazująca sylwetki wybitnych kolarzy francuskich lat pięćdziesiątych.

Wśród najbardziej zasłużonych dla francuskiego kolarstwa wymienionych z o s t a ł o ośmiu Polaków: Stanisław Bober-Boberawski (m.in. zwycięzca wyścigu Paryż-Bourges 1952, Prix de Lezignan 1955), Jean-Marie Cieslak (m.in. zwycięzca wyścigów: Bordeaux-Paryż 1958, Paryż-Bourges 1955, Grand Prix d'Esperaza 1956 i 1959), Jan Graczyk (Grand Prix d'Orchies 1958, zwycięzca wyścigu Paryż-Nicea-Rzym 1959), Cezary Marcelak (mistrz Francji 1948, Grand Prix d'Isbergues 1952, Grand Prix des Flandres 1956), Aleksander Pawlisiak (zwycięzca wyścigów Paryż-Alençon 1942 i Paryż-Bourgeneuf 1947, Grand Prix de Picardie 1945), Henryk Sitek (Prix d'Oleron-sainte Marie 1953, Prix de Pont-Hébert 1953, Prix de Pompadour 1955), Jean Sta-



bliński (mistrz świata 1962, mistrz Francji 1960, 1962, 1963, 1964, zwycięzca wyścigów: Paryż-Bourges 1954, Paryż-Valenciennes 1955, Nice-Genes 1960, Grand Prix d'Orchies 1960, Grand Prix d'Isbergues), Roger Walkowiak (zwycięzca Tour de France 1956, Prix de Commeny 1955, Prix de Bourgeneuf 1956, Prix de Pontivy 1958).

BELGIA

□ 18 listopada w salonach Konsulatu Generalnego RP w Brukseli odbyła się uroczystość odznaczenia Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP kapłana Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej o. Tadeusza Krzemińskiego mieszkającego w Charleroi. W imieniu prezydenta RP order wręczyła Konsul Generalna Elwira Kucharska w obecności Ambasadora RP w Belgii, Iwo Byczewskiego. W uroczystości uczestniczyła liczna grupa przyjaciół i znajomych o. T. Krzemińskiego z Polski, Belgii, Francji i Luksemburga.



Tadeusz Krzemiński urodził się 1931 r. w Mysłowicach-Brzęczkowicach, jako syn Bronisława i Praksedy z domu Strzelewicz. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze przyjął tam w 1956 r. święcenia kapłańskie. Pracę duszpasterską rozpoczął jako misjonarz ludowy w Polsce 1957-1969, a następnie był nauczycielem matematyki w Niższym Seminarium Duchownym w Markowicach 1959-62. Misjonarz w Lam, Figuil i Guider w Kamerunie (członek Rady Diecezjalnej i wikariusz biskupa w diecezji Garona) 1969-83; duszpasterz polonijny w: Denain (Francja) 1983-85, Charleroi (Belgia) 1985-; moderator Bractwa Żywego Różańca na terenie Belgii i Luksemburga 1986-; pierwszy radny Wiceprovincji Polskiej Oblatów we Francji, Belgii i Luksemburgu 1988-91; reprezentant Provincji Oblatów w Konferencji Europejskiej ds. Misji 1984-90; superior Dystryktu Belgijskiego 1987-93; ekonom prowincjalny 1997-. Podczas pobytu w Kamerunie tłumaczył na język gidarski Nowy Testament, opracował podręczny słownik francusko-gidarski i gidarsko-francuski oraz był członkiem komisji opracowania podręcznika katechezy dla wszystkich klas szkoły podstawowej. Autor artykułów w miesięczniku „Niepokalana” wydawanego w Vaudricourt oraz publikacji książkowej *Wspomnienia misjonarza* (Warszawa 2004).



Prawo na co dzień

Formy pomocy socjalnej we Francji

Rafał Ryszka

Część VII: RMI i inne formy pomocy

Kolejnym świadczeniem o charakterze ogólnym przyznawanym w oparciu o dochody jest RMI (*revenu minimum d'insertion*).

Przysługuje ono osobom, które mają małe dochody lub ich wcale nie uzyskują. Osoby te powinny mieć przynajmniej 25 lat lub mniej w sytuacji, gdy oczekują narodzin dziecka lub mają co najmniej jedno dziecko pod swoją opieką. Dochody osoby starającej się o świadczenia wraz ze świadczeniami rodzinnymi (*prestations familiales*) nie powinny przekraczać określonych przez CAF limitów.



foto. J. Tokarz

Osoba ta nie powinna również otrzymywać świadczenia o podobnym charakterze od Assedic. Powinna ona podpisać umowę o wprowadzeniu w życie profesjonalne (*contrat d'insertion*) po upływie trzech pierwszych miesięcy od przekazania pierwszego świadczenia RMI.

Miesięczna wysokość świadczenia RMI jest równa różnicy maksymalnej kwoty

interesowanej począwszy od miesiąca, kiedy została złożona prośba na okres trzech następnych miesięcy. Następnie, co trzy miesiące będzie obliczana wysokość świadczenia z uwzględnieniem zmian zaszytych w sytuacji osoby starającej się o świadczenie.

Jeśli osoba zainteresowana otrzymuje już świadczenie RMI i podejmuje ponownie działalność zawodową lub odbywa odpłatne doszkalanie zawodowe CAF nie będzie naliczał przy ustalaniu wysokości RMI uzyskanych dochodów podczas trymestru, w którym została podjęta działalność i podczas trzech następnych miesięcy. Następnie podczas kolejnych 9 miesięcy CAF przy obliczaniu wysokości świadczenia weźmie pod uwagę 50% uzyskanych dochodów.

Osoby otrzymujące RMI nabywają automatycznie prawo do powszechnego ubezpieczenia chorobowego (*couverture maladie universelle*) i dodatkowego ubezpieczenia, które pokrywa koszty leczenia i hospitalizacji. Osoba taka nie płaci również podatku mieszkalnego (*taxe d'habitation*) i korzysta z innych udogodnień, np. *réduction sociale téléphonique*.

Aby móc korzystać ze świadczenia RMI należy zwrócić się do serwisu pomocy społecznej merostwa, w którym mieszka zainteresowana osoba lub do stowarzyszenia, które ma uprawnienia do reprezentacji takiej osoby. Po przekazaniu trzech pierwszych świadczeń, co trzy miesiące CAF będzie przysyłał osobie otrzymującej świadczenie deklarację finansową do wypełnienia, w celu obliczenia wysokości świadczenia.

RMI, a sumy wszystkich miesięcznych dochodów osoby starającej się o świadczenie, włączając w to wszystkie inne świadczenia. Jeśli osoba ubiegająca się o świadczenie otrzymuje pomoc do zakwaterowania (*aide au logement*) lub, jeśli osoba ta nie ponosi żadnych kosztów zakwaterowania kwota RMI zostanie zmniejszona o: 51,05 euro na jedną osobę; 102,10 euro na dwie osoby; 126,34 euro na trzy osoby i więcej.

Wysokość RMI jest zależna od liczby dzieci będących pod opieką osoby starającej się o świadczenie:

Po uprzedniej zgodzie prefekta świadczenie RMI zostanie przekazane osobie zain-

Jeśli chodzi o naukę języka francuskiego, to bardzo często merostwa organizują bezpłatne kursy języka francuskiego dla osób zamieszkujących na ich terytorium.

Centra *Protection Maternelle et Infantile* - PMI proponują kobietom w ciąży bezpłatne konsultacje lekarskie i pomoc w przygotowaniu do macierzyństwa. Udzielają one również darmowych konsultacji lekarskich dla dzieci od urodzenia do ukończenia 6 roku życia. W ramach konsultacji dokonuje się przede wszystkim analizy stanu zdrowia dziecka, przeprowadza obowiązkowe szczepienia, czy udziela informacji na temat rozwoju dziecka i ewentualnych zagrożeń.

Osoby starające się o wynajęcie mieszkania mogą zwrócić się do organizmu *Loca-Pass* (<http://www.locapass.com/>) o pomoc. *Loca-Pass* proponuje nie oprocentowaną pożyczkę na pokrycie kaucji, wymaganej przez wynajmującego splotacze następnie, co miesiąc, w wysokości minimalnej 15 euro miesięcznie. Ponieważ posiadanie gwaranta jest bardzo często wymagane przez właścicieli mieszkań, *Loca-Pass* może również wystąpić jako gwarant spłaty miesięcznych rat w przeciągu 18 miesięcy i opłat związanych z wynajmowaniem mieszkania na okres 3 lat.

5 grudnia 2005 r.

35. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi

Ks. Stanisław Adamski omi

Z tej szczególnej okazji

Rektor PMK we Francji

ks. inf. Stanisław Jeż

i Redakcja „Głosu Katolickiego”

składają Czcigodnemu Jubilatowi

życzenia obfitych łask Bożych

i wszelkiej pomysłowości.

rekolekcje adwentowe

Parafia Polska w Paryżu
Wniebowzięcia NMP

(263 bis, rue St-Honoré, Paryż, M Concorde)

17-21 grudnia 2005

Program Mszy św. z nauką:

17 XII (sobota) - 18³⁰,

18 XII (niedziela) - 8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 14⁰⁰ - dla dzieci, 16⁰⁰, 19³⁰,

19-21 XII (poniedziałek, wtorek, środa) - 8⁰⁰, 18⁰⁰, 20⁰⁰.

Spowiedź w czasie Mszy św. i konferencji.

Rekolekjonista

ks. dr Tadeusz Kocur

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwała

- koloryzacja - henna - manicure

- 06 71 08 84 85

Poziomo: **A-1.** Potocznie o przedostaniu się tajemnicy do publicznej wiadomości; **A-12.** Dzikie, groźne zwierzę; **B-8.** Argument - jak żołnierska porcja żywności; **C-1.** Pułapka na wroga; **C-12.** Pilot; **D-7.** Kazalnica; **E-1.** Naczynie z uchem; **E-12.** Skąpiec; **F-5.** Uczniowski hotel; **G-1.** Święcenia biskupie; **G-13.** Pniak; **H-6.** Rozповіда niesprawdzone i „wyolbrzymione” wieści; **I-1.** Element nośny dachu; **I-13.** Konkurent; **J-6.** Kolejka - jak mysi; **K-1.** Angielski pan; **K-10.** Procentowy zysk od dochodów przedsiębiorstwa; **L-6.** Potocznie: kłopoty, problemy, tarapaty; **L-1.** Młotek do prostowania blachy lub ostrzenia (klepania) kosy; **L-10.** Grupa kupców na wielbłądach wędrująca przez pustynię.

Pionowo: **1-A.** Po przeciwnej stronie tyłu; **2-E.** Chrystus; **3-A.** „Miara” wiedzy i wiadomości jak posiadany zapas; **4-G.** Luz pomiędzy wałami zgniataarki - jak przerwa powstała w wyniku rozstąpienia się czegoś; **5-A.** Pograniczny gród Mieszka I, pod którym w 972 r. wojska polskie pokonały wojska saskie; **6-H.** Np.: Izajasz; **7-C.** Zjednoczenie przedsiębiorstw; **8-A.** Stragan; **8-J.** Przełożony klasztoru; **9-D.** Głos między tenorem a basem; **10-A.** Narząd słuchu; **10-J.** Specjalista od moralności; **11-F.** Największy stan USA; **12-A.** Potocznie o zbędnym ciężarze; **13-G.** Ambulans; **14-A.** Dźwigana przez ciężarowca; **15-I.** Eiffela; **16-A.** Napływ ludności obcej do jakiegoś kraju w celu osiedlenia się; **17-I.** Tropikalne pnącze.

Krzyżówka z przypomnieniem
- proponuje **Maryla Dziwniel** -

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
A	P																
B			A							C							*
C													*				
D																	
E	*																
F					I			E									
G															R		Z
H							*										
I		*															
J																	
K				*													
L																	
Ł														*			*

Litery z pól oznaczonych gwiazdką utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia! (Redakcja)

TO i OWO

• **Mickiewicz - trzy kolory:** 9 grudnia o 18⁰⁰ odbędzie się konferencja na temat życia i twórczości Adama Mickiewicza.

W programie: *Europa Mickiewicza* - Zofia Mitosek, *Tanatologia porównawcza: Mickiewicz i Hugo* - Marek Bieńczyk, *Mickiewicz i Francuzi* - Krzysztof Rutkowski. PAN, 74, rue Lauriston, Paris, tel. 01 56 90 18 34.

• **Mickiewicz i jego kompozytorzy** - koncert 10 grudnia o 19⁰⁰. Wystąpią: E. Zapolska - mezzosopran, S. Szychowiak - baryton, A. Konicki - piano. W programie: utwory A. Mickiewicza, muzyka: F. Chopin, M. Glinka, S. Moniuszko, S. Niewiadomski, I.J. Paderewski, M. Szymanowska, P. Czajkowski, J. Zarębski. Instytut Polski, 31, rue Jean Goujon, Paris; tel. 01 53 93 90 10.

• **List motywacyjny** - Kiedy szukamy pracy lub chcemy dostać się na studia, najczęściej oprócz życiorysu wymagany jest list motywacyjny. Odgrywa on dużą rolę, ponieważ ma udowodnić, że jesteśmy ambitni, pracowici i mamy doświadczenie. Na kartce A4 w lewym, górnym rogu piszemy imię, nazwisko, dokładny adres, telefon i ewentualnie e-mail. Po prawej stronie u góry wstawiamy datę. Ponieważ list powinno się pisać odręcznie, więc należy zadbać o to, żeby nie było w nim błędów ani skreśleń, pismo musi być ładne i czytelne. Pod swoimi danymi na środku strony podajemy tytuł, imię i nazwisko osoby, do której się zwracamy lub nazwę firmy. Cały list składa się z trzech części, które umownie możemy nazwać: wy - ja - my. Oznacza to, że pierwszy akapit poświęcamy osobie lub instytucji doceniając jej osiągnięcia, zakres działań, pozycję na rynku. Oczywiście wymaga to uprzedniego zapoznania się z jej działalnością. Drugą część, „ja”, to pole do popisu dla kandydata. Nie powtarzając wszystkich informacji z CV, trzeba położyć nacisk na te umiejętności i cechy, które najbardziej mogą się w przyszłej pracy okazać użyteczne. W ostatnim akapicie zwracamy uwagę na to, jak nasze doświadczenie mogłoby się przydać przyszłemu pracodawcy, co możemy dać od siebie i co chcemy osiągnąć. List kończymy grzecznościowym zwrotem, np.: „Dans l’attente de votre réponse, veuillez agréer, Monsieur, Madame, mes salutations respectueuses.” (W oczekiwaniu na odpowiedź, proszę przyjmując wyrazy szacunku.) Pod tekstem robimy linijkę przerwy i się podpisujemy. List motywacyjny, tak jak CV, nie może przekraczać jednej strony, zdania mogą być krótkie i proste, najważniejsze, żeby nie było w nich błędów. Zarówno list, jak i życiorys są naszymi wizytówkami, które mówią o nas dużo więcej niż tylko to, jakie mamy doświadczenie zawodowe.

• **Kurs walut.** Euro: skup - 3.93 zł, sprzedaż - 4.01 zł; dolar: skup - 3.36 zł, sprzedaż - 3.43 zł.

(Opr. Anna Martens)



Głos wokół sportu

Boğdan Usowicz

☺ Polska reprezentacja w piłce nożnej zakończyła w tym roku przygotowania do Mistrzostw Świata meczem towarzyskim z Estonią, który rozegrała w Ostrowcu Świętokrzyskim. Polska wygrała 3:1. Bramki zdobyli Lewandowski, Miła i „debiutant” Piechna. Ten ostatni jest „królem strzelców” polskiej ligi. W przyszłym roku planowane są jeszcze mecze towarzyskie m.in. ze Szkocją i z Argentyną, które rozstrzygną ostatecznie kogo trener Janas zabierze na mistrzostwa do Niemiec.

☹ W ekstraklasie zmiany. Wisła Kraków po porażce 0:1 z Arką Gdynia spadła na II pozycję. Na czele tabeli znalazła się Legia, która wygrała 3:2 z Górnikiem Zabrze. Dobrą końcówkę jesieni ma Cracovia, która po wygranej 3:1 z Wisłą Płock, znalazła się na III miejscu. Inne wyniki: Odra Wodzisław - Lech 2:1, Amika - Górnik Łęczna 0:1, Groblin - Zagłębie Sosnowiec 1:0, GKS Bełchatów - Korona Kielce 1:2 (znowu bramka Piechny), Pogoń - Polonia 2:0.

☺ Polscy piłkarze za granicą. Coraz lepsze noty w Bundeslidze zbiera Euzebiusz Smolarek. Piłkarz Borussia Dortmund strzelił ostatnio dwie bramki zespołowi Hertha Berlin. W 14 meczach Smolarek zdobył 11 goli, jest na czołowym miejscu wśród najlepszych strzelców w Niemczech. Z kolei Jerzy Dudek nadal szuka nowego klubu. W Liverpool nie mieści się w podstawowym składzie. Ostatnio mówi się o przejściu Dudka do Benfiki Lizbona.

☺ Adam Małysz zapowiada, że jeszcze w tym sezonie pojawi się jego prawdziwy następca w kadrze polskich skoczków. Zdaniem Małysza w tym sezonie „ekspłduje” talent 18-letniego Kamila Stocha.

☺ Polskie siatkarki spisały się na miarę swoich możliwości w rozgrywanym w Tokio Pucharze Mistrzyń. Polska była reprezentantem Europy. Nasze „złotka” pokonały tylko Japonię 3/2 i zajęły 4 miejsce na 5 startujących zespołów. Brazylia, która wygrała turniej i Chiny były poza naszym zasięgiem. Żal przegranego 2:3 meczu z Koreankami. Polki zainkasowały za 4 miejsce czek na 100 tysięcy dolarów.

☺ Robert Kubica otarł się o tytuł nieformalnego mistrza F-3 w wyścigach samochodowych. Mistrz World Series by Renault wystartował w GP Makao z najlepszej pozycji. Do mety przyjechał jednak na drugim miejscu za Brazylijczykiem Di Grassim. Jeszcze rok temu 2 miejsce Kubicy w tym wyścigu uznano by za wielki sukces, dziś apetyt naszego pretendenta do startu w F-1 znacznie wzrósł.



o czym piszą inni

Prasoznawca

Polska agentami stoi! Tak należałoby skomentować usytuowanie wysokich funkcjonariuszy służb agenturalnych na wysokich stanowiskach w bankach i w biznesie. Dotyczy to funkcjonariuszy służb specjalnych PRL i III RP. Polski „Newsweek” (27 listopada) pisze:

Dawni szefowie tajnych służb są w cenie. Andrzej Barcikowski, były szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, idzie do BRE Banku. Były szef ABW uzupełnia długą listę byłych funkcjonariuszy służb specjalnych, którzy odeszli do biznesu. Członkiem Rady Nadzorczej BRE Banku jest były szef Urzędu Ochrony Państwa Gromosław Czempiński. Na co dzień pracuje w firmie konsultingowej Deloitte & Touche, jest też prezesem Aeroklubu Polskiego. Banki chętnie zatrudniają byłych oficerów. W PKO BP za ochronę odpowiada płk Andrzej Sadłowski, zastępca dyrektora kontrwywiadu UOP w latach 1995-1998. Podobnym wzięciem cieszą się oficerowie wywiadu w telekomunikacji. W PKN Orlen doradcą ds. bezpieczeństwa jest Andrzej Anklewicz, który karierę rozpoczął jeszcze w służbach specjalnych PRL. Funkcjonariusze służb specjalnych nazywają Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego - Firmą. Ciekawe, jak określają firmy, w których obecnie pracują.

Gdyby obecnie odbyły się wybory parlamentarne PiS zajęłyby pierwsze miejsce, z ponad 50% poparciem i mogłyby utworzyć partyjny rząd większościowy. Jak podaje PAP (serwis z 21 listopada), poza programem wyborczym znalazłoby się PSL, spadły również notowania Samoobrony, SLD i LPR.

Jednym z podstawowych haseł wyborczych i problemów wysuwanych przez PiS, który spotkał się z szeroką aprobatą społeczną jest konieczność walki z korupcją w Polsce. Transparency International opublikowała coroczny indeks postrzeganej korupcji (CPI). Polska znalazła się na 70 miejscu, nieco powyżej środka, w rankingu obejmującym 158 krajów. W „Rzeczpospolitej” (22 listopada) czytamy:

Pozornie nic się nie zmieniło, bo nasz kraj stale zajmuje miejsce w środku. Poczucie to złudne. Obecne 70 miejsce dzielimy z Egiptem, Lesoto i Syrią. Wynik plasuje nas wśród krajów o stopniu korupcji najwyższym w Unii Europejskiej. Ale to mało: Łotwa i Słowacja, znajdujące się najbliżej nas spośród państw UE, zajmują w rankingu miejsca 51 i 47. Przed kilku laty były daleko za nami.

Państwo znalazło się w stanie kryzysu. Ludzie zajmujący się polityką uważani są, według badań opinii publicznej, za najmniej uczciwych i rzetelnych; niewiele lepsze oceny uzyskują urzędnicy państwowi i samorządowi, sędziowie i adwokaci. Kwestii korupcji dotyczy wiele pomysłów prezentowanych ostatnio przy różnych okazjach przez premiera. Najważniejsza jednak wydaje się idea powołania Centralnego Urzędu Antykorupcyjnego. W warunkach głębokiego skorumpowania państwa polskiego skuteczność wymaga zdecydowanego działania, a tego nie można osiągnąć bez przyznania funkcjonariuszom CUA specjalnych, szerokich uprawnień i stworzenia mechanizmów kontroli nad ich wykorzystywaniem. Skala korupcji oraz przypadki występowania korupcji w policji, a nawet w Centralnym Biurze Śledczym, zdają się przemawiać za powołaniem takiej agencji. Dublowanie się i nakładanie na siebie funkcji różnych agend państwowych może zwiększyć motywację i skuteczność kontroli ich działania, ułatwiając wykrywanie i korektę błędów.

W Polsce prokuratora można odwołać z funkcji, natomiast nie można go odwołać ze stanowiska. Jeżeli jest on prokuratorem prokuratury rejonowej, okręgowej czy krajowej, niestety ma gwarancję nieodwołalności z tego stanowiska - powiedział dla „Naszego Dziennika” (18 listopada) Janusz Kaczmarek, szef Prokuratury Krajowej. Wśród członków Prokuratury Krajowej znajdują się osoby o dyskwalifikującej ich przeszłości oraz tacy, którzy w ostatnich latach kierowali się interesem postkomunistycznych liderów SLD, nie zaś uczciwością i zasadami prawa. Do takich prokuratorów należą m.in. Karol Napierski (w stanie wojennym zatwierdzał haniebne wyroki przeciwko działaczom podziemia w Otwocku), Kazimierz Olejnik (zausznik Millera) czy Wiesław Nocuń. Odpolitycznienie prokuratury jest dziś w Polsce sprawą numer jeden w budowaniu państwa prawa i sprawiedliwości.

Zapraszamy na Święta Bożego Narodzenia i na Sylwestra do Domów PMK we Francji

BOŻE NARODZENIE



La Ferté sous Jouarre

La Maison Miss.
Cath. Polonaise
- 31, rue d'Hugny
Tel. 01 60 22 03 76;
01 60 22 22 70.

Wigilia - 19⁰⁰; Pasterka - 23⁰⁰; Msza św. w Boże Narodzenie - 11⁰⁰. Dojazd własny lub zorganizowany (12 euro w obydwie strony) Cena: 100 euro.

Lourdes

Dom PMK „BelleVue” - Route de Bartès
Tel. 05 62 94 91 82

Wigilia - 19⁰⁰; Pasterka - 22⁰⁰; Msza św. w Boże Narodzenie - 10³⁰. Pobyt: dzień zwykły - 28 euro; dzień świąteczny (Wigilia i Boże Narodzenie) - 35 euro. Dojazd własny.

Korsyka - Dom św. Jacka

Maison St Hyacinthe
20200 Santa Maria Di Lota,
Lieu dit Miomo, Bastia;
tel. 04 95 33 28 29

Wigilia - 19⁰⁰; Pasterka - 24⁰⁰; Msza św. w Boże Narodzenie - 10⁰⁰. Pobyt: dzień zwykły - 40 euro, dzień świąteczny - 50 euro. Dojazd własny.

SYLWESTER

La Ferté sous Jouarre

La Maison Miss. Cath.
Polonaise
- 31, rue d'Hugny
Tel. 01 60 22 03 76;
01 60 22 22 70.



Msza św. - 19⁰⁰. Formuła 1 - bal; powrót po balu (cena: 85 euro); formuła 2 - z pobytem; powrót 1 stycznia 2006 r. po obiedzie (cena: 120 euro). Dojazd własny. Gra zespół z Paryża.

Lourdes

Dom PMK „BelleVue”
Route de Bartès
Tel. 05 62 94 91 82.

Dojazd własny.
Cena: 35 euro (tylko pobyt).

Korsyka - Dom św. Jacka

Maison St Hyacinthe
20200 Santa Maria Di Lota,
Lieu dit Miomo, Bastia;
Tel. 04 95 33 28 29

Msza św. - 19³⁰; kolacja - 20³⁰; powitanie Nowego Roku - 24⁰⁰; Msza św. - 10⁰⁰. Pobyt: dzień powszedni - 40 euro; świąteczny - 50 euro; Sylwester - 70 euro.

Paryz XII

20 rue, Marsoulan:
Osrodek PMK

Przemienienia Pańskiego
tel. 01 43 45 53 81

zaprasza 31 XII 2004 r., w godz. od 20⁰⁰ do 5⁰⁰ na bal sylwestrowy.

Gra zespół z Paryża. Wstęp: 90 euro od osoby. Rezerwacja do 15 grudnia. Ilość miejsc ograniczona.





Modlitwy za Ojczyznę

Dzień 11 listopada jest dla każdego Polaka dniem szczególnej wdzięczności za dar niepodległej Ojczyzny.

W tym roku dziękowaliśmy Bogu za wydarzenia roku 1918, w którym to Polska po ponad 125 latach wróciła na mapy Europy. Z wdzięcznością za dar wolności związana jest zawsze pamięć o przeszłości, ale też troska o przyszłość, aby - jak mówił Jan Paweł II - „przenieść ku przyszłości to dziedzictwo, któremu na imię Polska”. Wszystkie te myśli stały się treścią modlitwy podczas Mszy św. za Ojczyznę, odprawionej w Kościele Polskim 11 listopada o godz. 11.00. Przewodni-



czył jej i homilię wygłosił Rektor PMK we Francji Ks. inf. Stanisław Jeż. W celebrze uczestniczyli także: tutejszy



proboszcz ks. dr Wacław Szubert, sekretarz PMK ks. Jerzy Cieśliski, ks. kan. Stanisław Jemiolo, ks. Ryszard Górski i ks. Waldemar Patulski. We wspólnej modli-



wie wzięli udział przedstawiciele polskich placówek dyplomatycznych we Francji na czele z Konsulem Generalnym w Paryżu

Tomaszem Wasilewskim i min. Ludwikiem Wdowiakiem. Obecni byli także przedstawiciele Stowarzyszenia Polskich Kombatantów - Koło Paryż, wraz z pocztami sztandarowymi. Razem z licznie zgromadzonymi Rodakami Ks. Rektor modlił się, aby „... dzięki mądrości rządzących i uczciwości obywateli panowała zgoda i sprawiedliwość, abyśmy żyli w pokoju i dobrobycie” (*fragment modlitwy mszalnej za Ojczyznę*). W homilii Ks. Rektor przywołał na pamięć wypowiedzi wybitnych Polaków, którzy w słowie i czynach wyrażali swoją miłość do Ojczyzny. Na tle tych wypowiedzi kaznodzieja pytał: „Czy my dzisiaj kochamy Ojczyznę, tak jak kochali ją nasi Przodkowie? W jaki sposób możemy dzisiaj potwierdzić, że kochamy Ojczyznę?” W konkluzji Ks. Rektor podkreślił, że kochać Ojczyznę dzisiaj oznacza - modlić się za Ojczyznę, pracować dla niej i jej dobra oraz aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym naszego Narodu. W tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia, o czym świadczy bardzo mała frekwencja Polonii francuskiej podczas ostatnich wyborów parlamentarnych i prezydenckich.

Pod koniec Mszy św. przedstawiciele SPK, Parafii Polskiej oraz Konsul Generalny RP złożyli Ks. Rektorowi życzenia imienninowe. W życzeniach podkreślono ogrom pracy i wielkie zaangażowanie Solenizanta w działalność Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Uroczystą celebrę zakończył tradycyjny śpiew „Boże, coś Polskę...”.

Foto i tekst Ks. Andrzej Romanowski

Rekolekcje adwentowe

Kaplica Domu Studenckiego im. Jana Pawła II w Arcueil (52, av. Laplace)

niedziela 4 grudnia: 9⁰⁰ - Msza św. z kazaniem; 10³⁰ - konferencja; 11³⁰ - Msza św. z kazaniem;

poniedziałek 5 grudnia, wtorek 6 grudnia i środa 7 grudnia: 19³⁰ - adoracja Najświętszego Sakramentu; 20³⁰ - Msza św. z homilią; 21⁰⁰ - konferencja. Sakrament pokuty w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu i po konferencji.

Nauki rekolekcyjne wygłosi **o. Leon Knabit** benedyktyn z Tyńca.

Polska Misja Katolicka w Belgii

REKOLEKCJE ADWENTOWE

Dla Młodzieży: czwartek 8 grudnia o 20⁰⁰: Msza św. z nauką rekolekcyjną; piątek 9 grudnia o 20⁰⁰: Spowiedź i Msza św. z nauką rek.; sobota 10 grudnia o 20⁰⁰: Msza św. i zakończenie rekolekcji.

Dla Dorosłych: niedziela 11 grudnia - Notre Dame de la Chapelle - na wszystkich Mszach św. (8⁰⁰, 10³⁰, 16³⁰, 18³⁰): nauka rekolekcyjna; poniedziałek 12 grudnia o 19⁰⁰: Msza św. z nauką dla wszystkich - po Mszy nauka stanowa dla kobiet; wtorek 13 grudnia o 19⁰⁰: Msza św. z nauką ogólną - po Mszy nauka stanowa dla mężczyzn; środa 14 grudnia o 19⁰⁰: Msza św. i zakończenie rekolekcji.

Spowiedź rekolekcyjna we wszystkie dni rekolekcji od godz. 17⁰⁰ (do skutku).

Dla Dzieci: sobota 10 grudnia o 16³⁰. Spowiedź; niedziela 11 grudnia o 12⁰⁰: Msza św. z nauką rekolekcyjną - w Notre Dame de la Chapelle.

Wszystkie nauki rekolekcyjne w dni powszednie głoszone są w kaplicy Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli, przy rue Jourdan 80. Jedynie w 3. Niedzielę Adwentu nauki rekolekcyjne głoszone są podczas Mszy św. sprawowanych w kościele ND de la Chapelle (Place de la Chapelle 1). Nauki rekolekcyjne głosi o. mgr Sebastian Wiśniewski OMI, misjonarz ludowy z Poznania.

Polska Misja Katolicka w Belgii - 80, rue Jourdan; 1060 Bruxelles (tel/fax 02/538.30.87).

ZAPROSZENIE NA KONCERT EWANGELIZACYJNY

Serdecznie zapraszamy młodzież i wszystkich zainteresowanych na koncert ewangelizacyjny, który odbędzie się w Kościele Polskim w Paryżu (263 bis, rue St-Honoré) 10 grudnia (sobota) o godz. 20⁰⁰. Koncert poprowadzi zespół ewangelizacyjny z Zielonej Góry *Fruit of the Light*. Wstęp wolny.

**PROTEZY - KORONY - MOSTKI
NAPRAWY - SZYBKO - TANIO. TEL. 01 48 93 53 03.**

X Konkurs wiedzy o Uniwersytecie Jagiellońskim

Fundacja dla Uniwersytetu Jagiellońskiego działa od 1988 roku. Została powołana w celu wspierania uczelni we wszystkich jej działaniach oraz w celu propagowania wiedzy o uniwersytecie w kraju i za granicą. Inicjatywą wspomagającą te zamierzenia stał się również Konkurs Wiedzy o Uniwersytecie Jagiellońskim organizowany od 1995 roku i skierowany do maturzystów.

Laureaci konkursu zdobywają indeksy na wybrane kierunki studiów na uniwersytecie, według puli ustalonej przez kierownictwo poszczególnych wydziałów. Pomyślowcami i inicjatorami konkursu były władze uczelni, Fundacja dla UJ oraz Podhalańskie Towarzystwo Przyjaciół UJ. Konkurs obejmował początkowo jedynie szkoły Małopolski i Podhala, ale jego VIII edycja w roku 2003/2004 objęła ok. 3000 szkół ponadgimnazjalnych w czterech województwach Polski południowej. IX edycja w 2004/2005 roku była już skierowana do wszystkich szkół ponadgimnazjalnych w Polsce. Wzięło w niej udział 400 uczestników, przyznano 49 indeksów.

Dziesiąta, jubileuszowa edycja konkursu obejmie również - po raz pierwszy - młodzież polonijną z sześciu krajów: Litwy, Ukrainy, Norwegii, Francji, Wielkiej Brytanii i USA. Konkursowa oferta skierowana jest do osób w wieku 18-30 lat, posługujących się językiem polskim. Konkurs dla młodzieży polonijnej będzie miał formę internetowego testu, a jego realizacja przewidziana jest na 2 lutego 2006 roku.

Pytania związane będą ze znajomością dwóch lektur dotyczących historii krakowskiej Alma Mater (1. K. Stopka, A.K. Banach, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2000; 2. S. Dziedzic, *Alma Mater Jagiellonica*, Kraków 2005). Lektury konkursowe można nabyć w sklepie internetowym Klubu Absolwenta UJ (www.klub.uj.pl). O innych możliwościach dostępu do lektur organizator będzie informował na bieżąco na stronie internetowej (www.fundacja.uj.pl). Rejestracja chętnych do wzięcia udziału w konkursie rozpoczyna się 1 grudnia 2005 r. i będzie w całości przeprowadzona na stronie internetowej Fundacji. Szczegółowe informacje dotyczące Konkursu Wiedzy o UJ dla Polonii dostępne są w regulaminie zamieszczonym na stronie internetowej Fundacji.

Nagrody dla Polonii to sześć miejsc na sześciotygodniowych kursach języka i kultury polskiej prowadzonych przez Szkołę Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, działającą od 1969 r. i nagrodzoną m.in. prestiżowym wyróżnieniem European Label 2002, przyznawanym przez Komisję Europejską za nowatorskie inicjatywy w nauczaniu języków. Kursy odbywają się rokrocznie w lipcu i w sierpniu w Krakowie. Oferta edukacyjna obejmuje w pierwszym rzędzie intensywne lektoraty języka polskiego na różnych poziomach zaawansowania. Studenci uczestniczą także w kursach dotyczących historii, historii sztuki, literatury (ze szczególnym uwzględnieniem literatury współczesnej - m.in. spotkania poświęcone poezji Wisławy Szymborskiej, Czesława Miłosza), filmu, przemian polityczno-ekonomicznych w Polsce, muzyki, pochodzenia i rozwoju języka polskiego i innych. W bogatą ofertę edukacyjną wpisane są także pokazy filmów, zwiedzanie obiektów sakralnych i muzeów krakowskich, wycieczki (Wieliczka, Zakopane). Studenci kończący kurs w Szkole Języka i Kultury Polskiej otrzymują (po zdaniu odpowiednich egzaminów) Świadectwo Językowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mogą także przystąpić do egzaminu certyfikowanego oraz otrzymać Transcript of Studies, który uwzględnia punkty ECTS. Szczegółowe informacje o Szkole dostępne są na stronie internetowej www.uj.edu.pl/SL. **Kontakt: Fundacja dla Uniwersytetu Jagiellońskiego - ul. Karmelicka 34, 31-131 Kraków; tel./fax: (+48 12) 632-38-30 w. 12; 422-10-33 w. 1211; e-mail: biuro@fundacja.uj.pl**

**KTO WIDZIAŁ, KTO WIE!****Poszukuję mojego brata:****Stachnio Roberta,**

który wraz z rodziną:
żona Teresa,
dzieci Mateusz i Monika

przebywa we Francji,
prawdopodobnie
w BRUNOY.

Nie mam z nimi
żadnego kontaktu,
a pilnie muszę się
z nim skontaktować.

Gdyby ktoś wiedział coś o losie mojego brata i jego rodziny, bardzo proszę o kontakt.

Tel.: (00 48) 17 24 11 394; tel kom.: +48 608 200 568;
e-mail: kbos-tech@sarzyn.pl

*Agata***RAISMES - SALLE ALLENDE**

- Samedi 3 décembre de 10h à 20h -

- Dimanche 4 décembre de 10h à 19h -

5-ème Marché de Noël Polonais

organisé par l'association Polonia de Vicoigne

Cristal, artisanat polonais, décorations de Noël, pâtisserie
et charcuterie polonaise traditionnelle.

Avec, pendant ces 2 jours, la participation du
„Freddy Mark Orkiestra”.

Entrée gratuite.

Stefan Kubiak dédicaces Chefs d'Orchestre
Ambiance Polonaise Assurée.

Renseignements: „La Petite Pologne” -

Spécialités Polonaises Artisanales

45, rue du 18 juin 1940; 59230 St Amand-les-Eaux

TÉL.: 03 27 51 89 22.**NOC SYLWESTROWA 2005****od godz. 21 do 4 - w Salonach:****20 rue Legendre, w Paryżu 17; 1 piętro**

- w pojedynkę, z osobą towarzyszącą
lub w grupie; - posiłek, zabawa, animacja;

Informacje, rezerwacja: Claudine Kuentzmann; tel. 06 75 33 58 43

**POLSKIE ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE WE FRANCJI**

Union des Associations Catholiques Polonaises en France

Siège Social: 5, rue Claude Bernard - 62800 Lievin

tél./fax: 03 21 43 74 08; e-mail: mcplievin@wanadoo.fr; CCP 1 367 86 A Centre Lille**DEKANAT PÓLNOCNY**

**ZAPRASZA NA POCZĄTKU ADWENTU
NA SPOTKANIE MODLITEWNO-FORMACYJNE**

do kaplicy: Najświętszego Serca Jezusowego w Barlin

we wtorek, 13 grudnia 2005 r.

Program: 15⁰⁰ - Adoracja Najśw. Sakramentu (modlitwy: Różaniec medytowany przez Związek Bractwa Żywego Różańca, okazja do Spowiedzi św.); 16⁰⁰ - **Referat** (*Przyszłość naszych wspólnot parafialnych w świetle postęgu świeckich i duchownych w Kościele*, dyskusja); 17⁰⁰ - Msza święta koncelebrowana; 18⁰⁰ - Poczęstunek w sali parafialnej.



5 - 11.12. 2005

PONIEDZIAŁEK 5-12-2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8³⁵ Telezakupy 8⁵⁵ Jedynecka 9²⁵ My Wy Oni - magazyn 9⁵⁰ Romantyczne podróże do Polski 10¹⁰ Śniadanie na podwieczorek 11⁰⁵ Biografie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Znad Wilii - reportaż 13²⁵ M jak miłość - serial 14¹⁰ Salon kresowy - reportaż 14²⁵ W piątą stronę świata 15¹⁵ Bliżej Europy 15³⁰ Ze sztuką na ty 16⁰⁵ Jedynecka 16³⁰ Romantyczne podróże do Polski 16⁵⁰ Polskie miasta i miasteczka 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Program publicystyczny 17³⁰ Telezakupy 17⁴⁵ My Wy Oni - magazyn 18¹⁵ Polonusi w Europie 18⁴⁰ Znad Wilii - reportaż 19⁰⁰ Kościół i świat - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Sportowy tydzień 21³⁰ Przeprowadzki - serial 22²⁵ Ze sztuką na ty - Przestrzeń bez ścian 23⁰⁰ Komornicy - serial 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Jedna z żołnierskich dróg - film dok. 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 6-12-2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Telezakupy 8⁵⁵ Wirtulandia 9²⁵ Program dla dzieci 9⁴⁰ Jest takie miejsce 10⁰⁰ Wyprzedzić chorobę 10²⁰ Ludzie wśród ludzi 10³⁵ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 11⁰⁵ Zaproszenie - magazyn krajoznawczy 11²⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Sportowy tydzień 13³⁵ Przeprowadzki - serial 14³⁰ Polonusi w Europie 14⁵⁵ Zaolzie - felieton 15¹⁰ Historia Normana Daviesa - film dok. 16⁰⁵ Wirtulandia 16³⁰ Wyprzedzić chorobę 16⁵⁰ Polskie miasta i miasteczka 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Program publicystyczny 17³⁰ Telezakupy 17⁴⁵ Gdyby nie Pan... - reportaż 18⁰⁰ Kilka kromek chleba - film dok. 18³⁰ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wiadomości 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Tyle dobra dookoła - film dok. 21⁵⁰ Jest takie miejsce 22¹⁰ Warto rozmawiać 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Plus minus 0⁴⁰ Sprawa dla reportera 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 7-12-2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Telezakupy 8⁵⁵ Budzik 9²⁵ Wierzę, wątpię, szukam - magazyn 9⁵⁰ Lasy i ludzie 10¹⁰ Pomysł na życie 10³⁵ Polskie miasta i miasteczka 10⁴⁵ Spotkania z profesorem Zinem 11⁰⁵ Plus minus 11³⁰ Kochaj mnie - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Wiadomości 13²⁰ Tyle dobra dookoła - film dok. 14⁰⁰ Reportaż 14⁵⁰ Kilka kromek chleba 16⁰⁰ Budzik 16²⁵ Pomysł na życie -

film dok. 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Program publicystyczny 17³⁰ Telezakupy 17⁴⁵ Wierzę, wątpię, szukam 18¹⁵ Tu i teraz - reportaż 18⁴⁰ Reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Polacy w Żytomierzu 21³⁰ Język modlitwy - reportaż 22²⁰ Książka tygodnia 22³⁵ Ale jazda! 23⁰⁰ Kochaj mnie - serial 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Debata 1⁰⁰ Zaolzie - felieton 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 8-12-2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8³⁵ Telezakupy 8⁵⁵ Zygzaki - program dla dzieci 9¹⁵ Kolorowe nutki 9⁴⁵ Jedna z żołnierskich dróg - film dok. 10⁴⁰ Tele-PRL - widowisko 11³⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Język modlitwy - reportaż 13³⁵ Egzamin z życia - serial 14²⁰ Program publicystyczny 14⁵⁰ To jest temat 15⁰⁵ Debata 15⁴⁵ Joanna Słowińska z zespołem 16⁰⁰ Zygzaki 16²⁵ Lista przebojów 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Program publicystyczny 17³⁰ Telezakupy 17⁵⁰ Znaki czasu 18¹⁰ Raj - program katolicki 18³⁵ Smak Europy 18⁴⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Pogoda dla kierowców 20¹⁰ Złotopolscy 20³⁵ Plebania 21⁰⁰ Reportaż polonijny 21²⁰ Teatr TV - Człowiek, który wiedział jak to się robi 22⁰⁰ Muzyka klasyczna 22⁴⁵ Casus Otto Schimek - film dok. 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Forum 1⁰⁰ Animowany świat wyobraźni 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 9-12-2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8³⁵ Telezakupy 8⁵⁵ Domisie 9²⁰ Trzy dni, aby wygrać - serial 9⁵⁰ Raj - program katolicki 10²⁰ Pomysł na życie 10⁴⁰ Bzik kulturalny - magazyn 11⁰⁵ Ludzie wśród ludzi 11²⁰ Duże dzieci - talk-show 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Reportaż polonijny 13²⁰ Hity satelity 13³⁵ Teatr TV - Człowiek, który wiedział jak to się robi 14¹⁵ Casus Otto Schimek - film dok. 14⁵⁵ Reportaż 15¹⁵ Forum 16⁰⁰ Domisie 16²⁵ Trzy dni, aby wygrać - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Ojczyzna polszczyzna 17³⁵ Telezakupy 17⁵⁰ Spotkania z profesorem Zinem 18¹⁰ Święta wojna - serial 18³⁵ Bzik kulturalny - magazyn 19⁰⁰ Wiadomości 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Mówi się 21²⁰ Hity satelity 21³⁵ Na dobre i na złe - serial 22³⁰ Duże dzieci - talk-show 23¹⁰ Porozmawiajmy 23⁵⁵ City Boy - koncert Staśka Wielanka 0⁴⁵ Trzy dni, aby wygrać - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

J. FRANCUSKI - T. 06 12 79 44 37.

lekcje, tłumaczenia, towarzyszenie w urzędach (bank, szpital ...)

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

PORADY PSYCHOLOGICZNENieśmiałość, stres, nerwice, lęk,
konflikty osobiste i rodzinne, problemy adaptacji.TEL. 01 47 05 78 08 (8⁰⁰-10⁰⁰ i 13⁰⁰-15⁰⁰)**SOBOTA 10-12-2005**

6⁰⁰ Plebania (5) - serial 8⁰⁰ Echa tygodnia 8³⁵ Panna z mokrą głową - serial 9⁰⁵ Mówi się... 9²⁵ Wiadomości 9⁴⁰ Porozmawiajmy 10³⁰ Klan (3) - serial 11⁴⁰ Podróże kulinarne 12⁰⁵ City Boy - koncert Staśka Wielanka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Od przedszkola do Opola 14³⁰ Made in Poland 14⁵⁵ Czytając „Magazyn Wileński” - reportaż 15¹⁰ Wielka Gra 16⁰⁰ Z daleka i z bliska 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Książka tygodnia 17³⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁰⁰ M jak miłość - serial 18⁴⁵ Camerimage 2005 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Feliksza Falka wizja Polski - film fab. 21⁵⁰ Mój pierwszy raz 22⁴⁵ Od arii do piosenki 23³⁵ Z daleka, a z bliska 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 11-12-2005

6⁰⁰ Od arii do piosenki 6⁴⁵ Benefis Wojciecha Kilara 7⁴⁰ Koncert życzeń 8⁰⁵ M jak miłość - serial 8⁵⁵ Słowo na niedzielę 9⁰⁰ Ziarno - magazyn 9²⁵ Dwa światy - serial 9⁵⁰ Śpiewaj z nami 10⁰⁰ Książki z górnej półki 10⁰⁵ Ojczyzna polszczyzna 10²⁵ Złotopolscy (2) - serial 11¹⁰ Niedzielne muzykowanie 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - program katolicki 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem - program katolicki 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej z bazyliki św. Stanisława Kostki w Łodzi 14¹⁵ Czarne chmury - serial 15⁰⁵ Zaproszenie - magazyn krajoznawczy 15³⁰ Wywiad i opinie 16⁰⁰ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁰ Tam, gdzie jesteśmy - reportaż 18⁰⁰ Salon kresowy Córki Króla Kurkowego - reportaż 18¹⁵ M jak miłość - serial 19⁰⁰ SEJF - Subiektywny Express Jacka Fedorowicza 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Małopole, czyli świat - serial 21⁰⁵ Program rozrywkowy 22²⁰ Reportaż 23⁰⁰ Linia specjalna 23⁴⁰ Bzik kulturalny - magazyn 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno - magazyn katolicki 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Ks. Tadeusz Hońko

- Grenoble 70,00 euro

Stefan i Wanda Lachowicz

- Sceaux 300,00 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS



ADWOKAT przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, rozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze, - dokumenty prawne,
- spadki, - wypadki samochodowe.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris



S.O.S KOMPUTERY
CyberNuX

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczenie biur i domów
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

e-mail: contact@cybernux.net

site internet : <http://www.cybernux.net>

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2005/2006

JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

KANCELARIA PRAWNA - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS
KATOLICKI

N° (2163)43: 04.12. 2005

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr <http://perso.club-internet.fr/vkcat>
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał St. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1 an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Przenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART
VOYAGES

PARIS 75010 (M Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekiem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 23.11.2005.

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,
KATOWIC... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



TEL: 01 40 20 00 80

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 58 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kępno,	Nowy Targ,	Sanok,
Białystok,	Kielce,	Nysa,	Siedlce,
Bielsko-Biała,	Kłodzko,	Oleśnica	Sieradz,
Bolesławiec,	Kolbuszowa	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Ostrów Maz.	Tarnów,
Dębica	Krościenko,	Poznań,	Terespól
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł	Toruń,
Gliwice,	Lesko,	Przeworsk	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Łomża	Pszczyna,	Warszawa,
Jarosław	Łódź,	Rabka,	Wrocław,
Jasło,	Maków Podhalański,	Racibórz,	Zambrów
Jędrzejów,	Mielec	Rybnik,	Zywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Rzeszów,	
Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^e Concorde

Otwarte 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

tel. 01 44 69 30 80

Janosik
ŻYCZYMY PAŃSTWU

WESOŁYCH ŚWIĄT I DO SIEGO ROKU 2006!

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^e Rome
poniedziałek - piątek: 11³⁰ - 19⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^e Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06



16 lat doświadczenia w Paryżu!!!
«ÉCOLE PRIVÉE NAZARETH»

Cours Privé d'Enseignement Supérieur

Français Langue Etrangère déclaré à l'Académie de Paris

Nauka języka francuskiego na 3 poziomach:

Kursy dla początkujących, średniozaawansowanych i przygotowujące do egzaminów na wyższe studia we Francji DELF, DALF, TCF

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie;

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8bis pl. de l'Argonne, Paris 19
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Europejskie kursy specjalistyczne, przygotowujące do:

* życia zawodowego, społecznego i administracyjnego we Francji;

* przygotowanie do zawodu - opiekuńcza do dzieci;

warsztaty: prawo pracy, techniki poszukiwania pracy, znajomość struktur administracyjno-społecznych.

Język angielski: 2 razy w tygodniu; Język polski na wszystkich poziomach.

Zapisy cały rok szkolny; **nowe grupy od 10 listopada**

Małe grupy Atrakcyjna cena Dogodny dojazd

Udzielamy porad i pomocy administracyjnej studentom;
Ubezpieczamy we Francuskiej Sécurité Sociale Etudiante.

Tel: 01 43 03 38 33, 0662691383, Fax: 0143058315
strona internetowa: www.nazarethfamille.fr

*** FRYZJER DYPLOMOWANY - USŁUGI U KLIENTA**

Strzyżenie: damskie i męskie;
farbowanie, baleyage, pasemka.
06 30 68 82 39 - FABIAN



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^e Nation)

tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE



LINIE LOTNICZE

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA

PARIS - KIEV

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92220 Châtenay-Malabry-
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.

TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. DODATKOWY WYJAZD 22 GRUDNIA. TEL. 01 43 34 56 07.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros, („szukam pracy” - 3 euro).



Polacy na Zachodzie

Święto w Mondeville

Franciszek L. Ćwik

Polonia w Normandii uroczystie obchodziła Święto Niepodległości.

W niedzielę 13 listopada w kościele w Mondeville odprawiona została Msza święta za Ojczyznę. Uświetnił ją grą i śpiewem, przybyły specjalnie z tej okazji z Gorkkowa w woj. świętokrzyskim, zespół „Gorkkowie”, którym od wielu już lat, niestrudzenie kieruje ks. kan. Andrzej Biernacki. Po południu „Gorkkowie” śpiewali, grali i tańczyli na zorganizowanym przez stowarzyszenie „Racine” przyjęciu w pobliskim Cagny. Bawiono się do późnych godzin wieczornych, smakując polskich wędlin i bigosu. Na uroczystości przybyli także Polacy mieszkający w Rouen i Hawrze.



Zespół „Gorkkowie” gościł w Normandii już po raz trzeci.



Ostatnim razem był w Mondeville w styczniu br. na tradycyjnym „opłatku”. Teraz artyści przyjechali tu ze specjalnym, patriotycznym repertuarem, przygotowanym na rocznice: 11 listopada i 25-lecia powstania „Solidarności”.

Na pokrycie części kosztów podróży zespół otrzymał dotację w wysokości 10 tys. zł. z Ministerstwa Kultury. Oprócz Normandii „Gorkkowie” mieli jeszcze koncerty dla Polonii w Lyonie, Strasburgu i Miluzie. Mijający rok był dla zespołu bardzo pracowity i owocny. Oprócz pracy nad przygotowaniem nowego programu, „Gorkkowie” gościli z występami na Ukrainie. Szczególnie uroczysty charakter miał ich koncert w Filharmonii Lwowskiej. Tourne po Ukrainie było możliwe w dużym stopniu dzięki nawiązaniu kontaktów z Centrum Współpracy Polsko-Ukraińskiej w Miechowie. Od momentu powstania w 1999 r. kieruje nim pan Roman Ilfif, który wraz ze swoją współpracownicą, Olgą Selską przybył z Gorkkowanami do Francji. Roman Ilfif jest emerytowanym lekarzem. Urodził się na Ukrainie, gdzie skończył studia i pracował jako lekarz, ale jak wyznaje, „nigdy nie był szczęśliwy z życia i pracy w ZSRR”. Kiedy więc w „solidarnościowym roku 1981” natrafiła się okazja, natychmiast przeniósł się do Polski i osiadł w Miechowie. Od czasu upadku komunizmu w Polsce i w ZSRR, działa na rzecz pojednania polsko-ukraińskiego, zacieśniania obustronnej współpracy ekonomicznej i kulturalnej. Tegoroczne koncerty Gorkkowan na Ukrainie dobrze wpisały się w kalendarz tych przedsięwzięć.

KALENDARZ „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2006 R.

- „Światła Jedności” -

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA

„G.K.” NA 2006 ROK

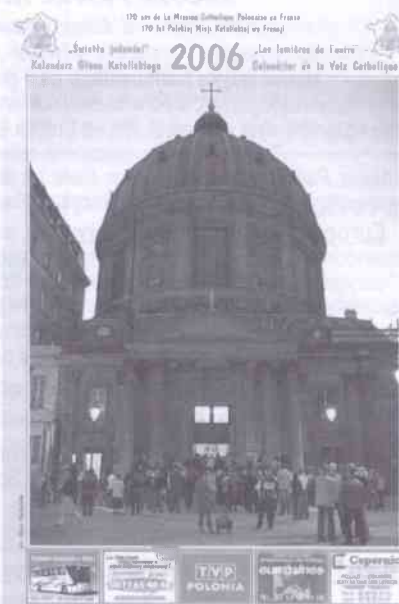
Ilość egzemplarzy: w cenie po 4,5 euro (z przesyłką: 5 euro).

Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę



W tegorocznym Kalendarzu - w związku ze 170-leciem Polskiej Misji Katolickiej we Francji - znajdziecie Państwo 3 strony informacji o ośrodkach duszpasterskich, w których Msze święte odprawiane są w języku polskim.



Eucharystia, w której uczestniczymy tutaj pozwala nam jeszcze silniej przeżyć ostatnie godziny ziemskiego życia Chrystusa. Przeżycia te potęguje nawiedzenie Kaplicy Ubiczowania, a także Kaplicy Włożenia Krzyża.

Finałem pojmania, oskarżenia i skazania Jezusa na śmierć jest Góra Kalwaria i Boży Grób. Oba te miejsca jednoczy Kościół

Bożego Grobu. Po wąskich i stromych schodach wspinamy się i stajemy na Golgotcie, miejscu ukrzyżowania Jezusa. Padamy tam na kolana, dotykamy rękami skały, na której stanął Krzyż Zbawiciela, a potem przeciskamy się przez ciasne wejście do Pańskiego Grobu, całujemy go, bo ten pusty Grób Chrystusa jest świadectwem najradośniejszego orędzia, że Chrystus zmarł i zmartwychwstał. Zakończeniem tych wzruszających momentów jest odprawienie ulicznymi Jerozolimy Drogi Krzyżowej. Gdy my przeżywamy Mękę i Śmierć Chrystusa, Żydzi świętują swój Nowy Rok.



Po trzech nocach spędzonych w Jerozolimie przemierzamy się wygodnym, klimatyzowanym autokarem na następne cztery noce do hotelu w Nazarecie. Stąd każdego dnia robimy różnego rodzaju wypadki do różnych miejsc w Galilei. Opuszczając Jerozolimę przejeżdżamy przez Pustynię Judzką. Coś niesamowitego, jak okiem sięgnąć pustka. Tylko góry, do-



liny, góry - kopcowate, żółte, wypalone słońcem. Mogłoby się zdawać, że bez życia, a tymczasem tu czy ówdzie stado owiec znajduje na tym pustkowiu jakieś korzonki, jakąś roślinkę. Nagle, nie wiadomo skąd, zjawiają się przy nas beduini. Jeden z osiołkiem, inny z wielbłądem, by zrobić z nimi za „one dolar” zdjęcie na tle pustyni.

Docieramy do Jerycha, oddalonego o 30 km na północ od Jerozolimy, najstarszego - jak mówią - miasta świata, po którym pozostały dzisiaj tylko wykopaliska. Obok nich wyrosło nowe miasto. Tam robimy sobie zdjęcia przy drzewie sykomory, na

które wspiął się niskiego wzrostu celnik Zacheusz, by zobaczyć przechodzącego Chrystusa, który rzekł do niego: „Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”. Podjeżdżamy pod Górę Kuszenia, gdzie diabeł kusił Jezusa po czterdziestu dniach postu na pustyni. Robimy zdjęcia i dalej w drogę do Morza Martwego.

Jest ono położone w największej depresji na globie ziemskim, wynoszącej 400 m poniżej poziomu morza. Z powodu bardzo wysokiego zasolenia (26%), które jest sześć razy większe niż wód oceanu, nie istnieje w nim żadne życie. Jest czas na kąpiel i obłożenie ciała lub przynajmniej zreumatyzowanych stawów czarnym, bogatym w sole mineralne błotem.

Obiad jemy nieopodal sławnych w świecie od 1947 r. grot w Qumran, w których dzięki przypadkowi odkryto w kilku amforach 900 drogocennych fragmentów rękopisów sprzed 2000 lat. Jeden z beduinów szukając zaginionej owcy zatrzymał się przed jakąś grota i rzuciwszy do niej kamień, usłyszał dźwięk tłuczącej się ceramiki. To był początek wielkich odkryć.

Z Qumran, na zachodnim wybrzeżu Morza Martwego, obieramy kierunek na północ i przemierzając Judeę, a następnie Samarię docieramy do Galilei. Przed zakwaterowaniem się na parę dni w hotelu w Nazarecie, zdobywamy - kilkoma taksówkami z miejsca postoju naszego autokaru - Górę Tabor, na której znajduje się sanktuarium Przemienienia Pańskiego. Na szczycie tego płaskowyżu o długości 1 km i szerokości 400 m. Jezus w towarzystwie Mojżesza i Eliasza ukazał Piotrowi, Jakubowi i Janowi piękno przyszłej chwały.

Po dobrze przespanej nocy pierwszy dzień pobytu w Nazarecie poświęcamy nawiedzeniu tych świętych miejsc, gdzie się wszystko właściwie rozpoczęło. A było to tak: „*Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida... Nie bój się Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus... Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego*”. Przez to Maryi fiat (niech się stanie) Słowo, Druga Osoba Boska, stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. Tu Jezus wzrastał u Boga i u ludzi. Tu pracował jako „syn cieśli”. A kiedy rozpoczął swą publiczną działalność nauczał także w Nazarecie. Niestety, swoi Go nie przyjęli i wyrzucili z miasta. Przeniósł się wtedy Jezus do Kafarnaum nad brzegiem Jeziora Galilejskiego.



Podczas naszego pobytu w Nazarecie, wiele razy, wspólnie i prywatnie, udajemy się do Bazyliki Zwiastowania, która obejmuje kościół górny, Grotę Zwiastowania, a także miejsce, gdzie kiedyś był dom Maryi. W cichej modlitwie rozważamy tajemnice naszego zbawienia, które tu miały historyczny wymiar.

Tu w sobotę wieczorem uczestniczymy w wielonarodowości procesji różańcowej wokół bazyliki. Jest w niej też akcent polski. Ks. Rektor zapowiada tajemnicę po polsku, a pani z naszej grupy prowadzi jedną dziesiątkę różańca w naszym języku. Gdy chodzi o Nazaret, nie mogło nas nie być przy Źródle Maryi, dokąd Maryja przychodziła, jak inne kobiety, czerpać wodę. Grecy prawosławni postawili nad nim Kościół Archanioła Gabriela, bo według protoewangelii Jakuba z II w. przy tym źródle umiejscawia się pierwsze ukazanie się Archanioła Gabriela Maryi.

Ciąg dalszy w następnym numerze GK

4 grudnia, w dniu świętej Barbary, patronki Górników -
w Galerii GK „frasobliwi” przedstawiciele tego
fachu... - chociaż przecież

wraca znowu
koniunktura na węgiel...
czego życzymy
wszystkim kopalniom...

„Szczęść Boże”!



fol. T. Frankowski

karty telefoniczne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1666* mn
GSM Polska	125* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odróżniony z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014^c/min**

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta, informacja, rezerwacja i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 09.00 w tygodniu, w święta i w week-end), 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.